

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Zagadnienie niepodległej Ukrainy

Zagadnienie ukraińskie miało zawsze i ma pierwszorzędne znaczenie dla przyszłości Rzeczypospolitej. Ostatnio usiłuje je postawić na porządek dzienny spraw europejskich Rzesza Niemiecka, idąc z wielkim impetem w tym kierunku, by wykorzystać z psychologii ludzkiej fascynującą wrażeńia swych ostatnich zwycięstw

Dla Polski sprawa ta mieści w sobie nie tylko duży ciężar gatunkowy, lecz ponadto poważne niebezpieczeństwa. Niektóre grupy ideologów politycznych np. zgromadzone przy poważnym organie „Polityka”, stawiają ten problem w sposób bardzo kategoryczny. Wobec powyższego z pożytkiem będzie przedstawić opinię publicznej polskiej te wizerunki zagadnienia, które mieszczą w sobie główne niebezpieczeństwo dla naszego państwa.

Powodem do szczególnych niepokojów, po pierwsze, jest fakt, że to właśnie Niemcy wystąpiły z inicjatywą. Cele ich bowiem, związane z poruszoną tematyką, są jaknajbardziej sprzeczne z koniecznościami mocarstwem Polski. Po drugie, powód poważnych obaw stanowi ewolucja wewnętrzna samego ukrajinizmu i jej stan obecny. Ta strona zagadnienia byłaby najmniej znana szerszym kołom naszej inteligencji.

Osobowość etniczna Ukraińców przechodzi współcześnie fazę kształtowania się, bardzo niejednolicie zaawansowaną. Proces powyższy przebiega w granicach kilku państw sąsiednich w nader różnorodnych warunkach politycznych, kulturalnych a na wach fiziofizycznych. W wyniku powyższych okoliczności indywidualność ludu ukraińskiego jest wielo postaciowa, daleka bardzo od momentu syntezy. Rozpadłość tej grupy narodowej nie maleje w ostatnich czasach; być może nawet potęguje się, dzięki zasadniczym różnicom, wychowującym ukraiński materiał etniczny z jednej strony nad Dnieprem a z drugiej — państw, położonych na zachód od granicy sowieckiej.

Przytym w rozwoju danej grupy sposterzegamy i obszary zastój zupełny (np. teren Karpaczk) i niektóre bolesne dla Ukraińców objawy rewolucji wstecznej, które powoduje polityka bolszewicka, poparta najbardziej okrutnym okrucieństwem.

Wszystkie objawy powyższe nie są do dziś należycie zgłębione. Trzeźwy polityk stoi zatem, gdy chodzi o naród ukraiński, wobec znacznej liczby czynników bądź jeszcze nieuchwytnych, bądź wątpliwych; enigmatyczność ich nie może być zastąpiona nawet przez najbardziej wnikliwą intuicję.

W tym miejscu właśnie leży istota trudności przy stawianiu szeroko pomyślnych i radykalnych koncepcji w sprawie ukraińskiej. Realizm ich zawsze jest wątpliwy a każda gra w tym kierunku obciążona fatalnym balastem ryzyka.

Najdrastyczniejszą osobliwością rozwoju Ukrainy naddnieprzańskiej byłby może fakt, że kultura ludowa tamtej dzielnicy pozostaje stale tak dobrze, jak bez kierownictwa własnego mózgu od lat zgórą dziesięciu. Gdy tylko bowiem urośnie na niej cienka warstwa rodzimej inteligencji, władza

(Dokończenie na str. 3)

W. Wielhorski

## Zagranicą — spokój

przyrzeka kancl. Hitler w noworocznym orędziu

BERLIN. (Pat.) Kanclerz Hitler wystosował z Berchtesgaden z okazji Nowego Roku orędzie do narodu niemieckiego, w którym po podkreśleniu, iż w roku 1928 danym było Rzeszy Niemieckiej załawnie najważniejsze problemy swej polityki zagranicznej — wskazuje na przyszłe zadania, którymi są: wychowanie narodu w duchu narodowo-socjalistycznym, wzmocnienie sił zbrojnych i realizacja ekonomicznego planu 4-letniego.

W dalszym ciągu orędzia podkreślił kanclerz pełne zrozumienie narodu niemieckiego dla historycznej roli, jaką odegrał Mussolini dla odegrania w tym roku pokoju oraz wyraził wdzięczność da innym mężów stanu, którzy współpracowali z Niemcami w poszukiwaniu rozwiązań dla niecierpiących zwłoki problemów.

Orędzie stwierdza, że polityka zagraniczna Niemiec opiera się na pakcie antykominternowskim i kończy się zapewnieniem, iż Niemcy pragną się przyczynić do oólnego uspokojenia świata.

Zewnętrzno-polityczne stanowisko Rzeszy jest wedle słów kanclerza Hitlera ustalone. Zobowiązania, które wynikają z przyjaźni z Włochami są dla Niemiec jasnej nienaruszalnej. Zrozumienie nasze dla historycznej roli Mussoliniego w utrzymaniu pokoju w roku ubiegłym zmusza nas do wielkiej wdzięczności.

„Na świecie — mówił wreszcie kanclerz — nasze stanowisko polityczne uzależnione jest od paktu antykominternowskiego, poza tym jednak mamy, jak zawsze, jedynę nadzieję, że uda się nam i w przyszłym roku przyczynić do ogólnego uspokojenia świata”.

## Koty perskie nie powinny zaważyć na „odwiecznej przyjaźni obu narodów”

PARYŻ (Pat.) Agencja Havasa donosi: oficjalne zerwanie stosunków dyplomatycznych między Francją a Iranem nastąpiło już przedwczoraj w Paryżu nie tracąc nadziei, że zerwanie tych stosunków nie stanie się ostatecznym mprzez odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych w Paryżu i Te-

heranie.

Posel francuski w Iranie Bodard otrzymał polecenie uczynienia u szacha demarche celem udzielenia mu osobiście wyjaśnień w sprawie zamieszczonych w prasie francuskiej artykułów, które stały się powodem nieporozumienia.

W politycznych kołach francuskich nie tracąc skutkiem tego nadziei że sprawa ta nie będzie miała w dziedzinie wzajemnych stosunków francusko-irańskich następstw, których się początkowo obawiano i że odwieczną przyjaźń obu narodów zostanie zachowana.

## Litewska opozycja znalazła azyl w Kłajpedzie

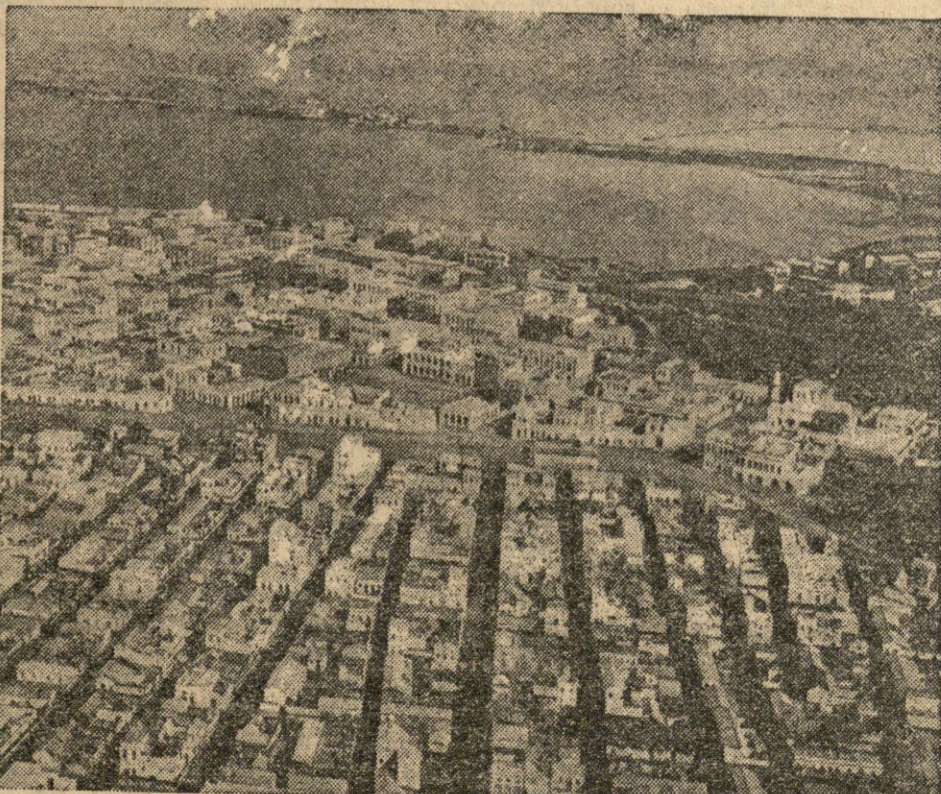
KOWNO. (Pat.) Komunikat urzędowy omawia sprawę rozpowszechnienia na Litwie wydawanego w Kłajpedzie pisma opozycyjnego „Žygis”, nie mającego jak wiadomo debitu na obszarze Wielkiej Litwy.

Komunikat wymienia wiele osób, u których zostały skonfiskowane większe prześyłki, zawierające nielegalne pismo. Komunikat podkreśla dalej, że w dniu wyborów, a więc w czasie, w którym wymagana była największa jedność Litwinów w kraju kłajpedzkim, ukazały się w Kłajpedzie ulotki, głosujące do niebrania udziału w głosowaniu. Komunikat przypisuje autorstwo tych ulotek redaktorom pisma „Žygis”.

Omawiając działalność tych, jak komunikat nazywa, „szerzycieli niepokojów”, komunikat podkreśla, że jest ona jak najgorsza. Zaszkoziła ona interesom Litwinów w czasie wyborów, wprowadzając niecierpliwie niezgodę. Poza to — głosi komunikat — ludzie ci przysłużyli się siłom obcym, których interesy w żadnym wypadku nie są skoordynowane z litewskim honorem narodowym, z litewskim poczuciem ulotki, głosujące do niebrania udziału w głosowaniu. Komunikat przypisuje autorstwo tych ulotek redaktorom pisma „Žygis”.

Omawiając działalność tych, jak komunikat nazywa, „szerzycieli niepokojów”, komunikat podkreśla, że jest ona jak najgorsza. Zaszkoziła ona interesom Litwinów w czasie wyborów, wprowadzając niecierpliwie niezgodę. Poza to — głosi komunikat — ludzie ci przysłużyli się siłom obcym, których interesy w żadnym wypadku nie są skoordynowane z litewskim honorem narodowym, z litewskim poczuciem ulotki, głosujące do niebrania udziału w głosowaniu. Komunikat przypisuje autorstwo tych ulotek redaktorom pisma „Žygis”.

Panorama Dżibutti



W związku z konfliktem francusko-włoskim w sprawie produkcyjnym zdjęcie „przedstawiające piękną panoramę europejskiej dzielnicy Dżibutti, będącego głównym tematem konfliktu.

## Największa bitwa powietrzna w Hiszpanii

LERIDA (Pat.) Wczoraj rano stoczono nad miejscowością Granadella jedną z największych od wybuchu wojny hiszpańskiej bitew powietrznych. O godz. 8,30 70 samolotów rządowych korzystając z gęstej mgły doznało nalotu na pozycje powstańcze. ostrzeliwując z karabinów maszyno-

wych koncentracje wojskowe.

Z odsieczą pośpieszyły natychmiast cztery powstańcze eskadry lotnicze, po czym wywiązała się bitwa powietrzna, w której lotnicy rządowi utracili 8 samolotów, powstańcy zaś dwa.

## Nowy Rok premj. Daladier

PARYŻ (Pat.) Daladier udając się na Korsykę i do Afryki Północnej opuści Paryż w niedzielę rano o godz. 10. Tegoż dnia wieczorem na pokładzie krążownika „Foch” Daladier u-

da się do Ajaccio a następnie do Bastii.

Do Bizerty Daladier ma przybyć 3 stycznia.

## Znowu czeski granat rzucony do domu polskiego

KATOWICE. (Pat.) W nocy z 30 na 31 grudnia br. o godz. 23 wzucono granat rzucony do mieszkania restauratora Karola

Folwarcznego, zam. w Szombarku, pow. cieszyńskiego. Wskutek wybuchu zdemolowane zostało mieszkanie, a nadto odnieśli rany, pogrążony wówczas we śnie właśc. restauracji Karol Folwarczny i jego żona Emilia. Rany ich są dosyć poważne.

Podczas przeprowadzania wizji lokalnej i dochodzenia znaleziono odłamki granatu pochodzenia czeskiego. Ślady sprawców prowadzili w kierunku lasu na granicy państwa do Czechosłowacji.

## Nadanie P. Prezyd. towi Rzpłitej dekretu honoris causa uniwers. sofijskiego

SOFIA (Pat.) Uniwersytet św. Klimenta w Sofii, na wniosek rektora prof. Aleksandra Stanisewa uchwalił wczoraj jednogłośnie, przez entuzjastyczną akklamację, nadanie Panu Prezydentowi R. P. prof. Ignacemu Mościckiemu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Sofijskiego wszystkich wydziałów.

## Wspomnienie o kardynale Kakowskim

WARSZAWA (Pat.) Dnia 3 stycznia o godz. 18,40 dla uczczenia pamięci ks. kard. Aleksandra Kakowskiego arcybiskupa metropolity warszawskiego organizuje Polskie Radio z Poznania audycję żałobną, w czasie której „Wspomnienie o kardynale Kakowskim” wygłosi ks. prymas dr August Hlond.

## Litwa buduje nową linię kolejową

KOWNO (Pat.) Ministerstwo Komunikacji opracowało plan budowy linii kolejowej żelaznej, która ma połączyć Kozłową Rudę z Tauroganami po przeź Szaki i Jurborg.

Linia ta będzie miała długość 200 km. Budowa trwać ma 7 do 8 lat i będzie kosztowała 40 milionów litów. Pierwsza rata na budowę tej linii jest już przewidziana w preliminarzu budżetowym Min. Komunikacji na r. 1939

## Sejm litewski zatwierdził seję

KOWNO (Pat.) Wczoraj została zamknięta zwyczajna sesja sejmowa litewska. Należy się liczyć ze zwołaniem sesji nadzwyczajnej w pierwszej połowie stycznia.

## Węgry w orbicie „osi”

Min. Czakay zapowiada możliwości ustąpienia z L. N.

BUDAPESZT (Pat.) W noworocznym numerze „Pester Lloyd” węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czakay czyni aluzję do możliwości

wystąpienia Węgier z Ligi Narodów oraz ich przyłączenia do paktu antykominternowskiego.

## Optymizm „n eurzędowy”

Wczoraj przez radio p. wojewoda wileński wygłosił optymistyczne przemówienie, bilansując osiągnięcia roku 1938, gdzie swój optymizm tak charakteryzuje:

„Wygłaszając rok temu przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie noworoczne nie powodowałem się t. zw. „optymizmem urzędowym”, na dowód czego niech świadczy bilans osiągnięć w różnych dziedzinach życia zbiorowego ziemi wileńskiej, który, stwierdzając obiektywnie, w szych efektach krańcowych wypadł dodatnio.

Na przykładach poruszę pokrótce zagadnienia najbardziej typowe dla naszych warunków gospodarczych, zaznaczając, że wszędzie doszliśmy do mniejszego lub większego dorobku, świadczący o przewrocie naszego potencjału gospodarczego.

Obszernych wywodów, które nastąpiły po tym wstępie nie przytaczamy w całości. Ograniczymy się tylko do podania w jutrzejszym numerze interesujących danych i cyfr z zakresu inwestycji.

## Komu zawdzięczamy poprawę

Pan Wojewoda to tak ujmuje:

Rząd hojną ręką przyszedł z pomocą kredytową dla Wileńszczyzny skutkiem czego w ciągu roku 1938 powstał szereg nowych zakładów przemysłowych, szereg zaś dawnych rozbudowano i ulepszone pod względem technicznym.

Z konkretnych przykładów wskazać należy m. in. fabrykę przetworów mięsnych „Jodemka” w Nowej Wilejce, zakłady lnarskie „Wilenka” tamże, hutę szkła taflowego w Woronawie, dalszą rozbudowę fabryki „Elektricit” w Wilnie i innych pomniejszych, których pomysłny rozwój sprzyja również rozwojowi dobrobytu ludności, przyczyniając się do zmniejszenia...

W dziedzinie inwestycji publicznych ogromną pomoc finansową otrzymaliśmy z Funduszu Pracy, a zawdzięczając doskonałemu znawstwu naszych potrzeb przez posła ziemi wileńskiej, p. ministra onieki siołecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, któremu na tym miejscu składam serdeczne podziękowania w imieniu ziemi wileńskiej. Dzięki opiece p. ministra Kościałkowskiego mieliśmy również możliwość należycie zabezpieczenia i umocnienia pomiatek naszej wielkości historycznej jak zamek na Górze Zamkowej w Wilnie, zamek Trocki i inne.

Mv nie oponujemy.

## Woj. Bociański — przyjaciele Litwinów!

W przemówieniu noworocznym p. woj. Bociański deklarował swą radość z powodu osiągnięć polskiej polityki zagranicznej w ubiegłym roku w ten sposób:

Przechodząc od zagadnień gospodarczych do zagadnień politycznej należy stwierdzić, że rok, który żegnamy w tej chwili, był dla nas rokiem szczególnie pamiętnym i pomysłnym. W roku tym bowiem stało się zadose gorącemu życzeniu Wielkiego Marszałka na drodze zbliżenia dwóch sąsiadujących ze sobą bratnich narodów, tak ściśle związanych wielowiekową tradycją historyczną i kulturalną. Ufajmy, że rok 1939, w który dopiero wступujemy, przyniesie nam dalsze pogłębienie i zacieśnienie przyjaznych sąsiedzkich stosunków z Litwą co jest podtyktowane dobrze zrozumiąną racją stanu obu narodów.



Przemysł gumowy

**Ardał**

Sp. Akc. w Lidzie

zasyła swym P. T. Klientom życzenia  
**Pomyślnego Nowego Roku**

Najlepszym naszym przyjacielem

jest

**K. K. O.** miasta  
Wilna

AD. MICKIEWICZA 11

placi od wkładów wysokie procenty,  
udziela klientom swym taniego kredytu.

NAJLEPSZE ŻYCZENIA  
NOWOROCZNE

WSZYSTKIM SZANOWNYM KLIENTOM

składa

BIURO OGŁOSZEŃ  
J. KARLIN

Wilno, ul. Niemiecka Nr. 35

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA  
NOWOROCZNE  
SWYM SZANOWNYM ODBIORCOM I KLIENTOM

zasyła

Wytwórnia Wędlin  
LUDWIKA KNAPIKA

Wilno, ul. Wielka 27, telefon 25-27

Wszystkim naszym Klientom  
składamy najlepsze życzenia  
pomyślnego

NOWEGO ROKU

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI  
w NOWOGRODKU

# Szlakiem europeizacji Wilna Bilans inwestycji miasta w roku 1938

Miniony rok 1938 bije rekord. Od chwili odzyskania niepodległości gospodarka miejska nigdy nie była jeszcze tak aktywną. Nie od rzeczy będzie wtedy zrobić krótki jej przegląd. A więc przede wszystkim to, co nadaje Wilnu charakter miasta europejskiego:

### NOWOCZESNE JEZDNIIE.

W minionym dopiero roku pryncypalna ulica miasta, ul. Mickiewicza na całej swej przestrzeni otrzymała piękną jezdnię z kostki bazaltowej. Ta nowa szata zmieniła radykalnie wygląd naszej reprezentacyjnej ulicy. Zainstalowane w roku ubiegłym na tej ulicy neony jeszcze bardziej uwydatniły reprezentacyjny charakter ulicy. Nowoczesną jezdnię otrzymała

poza tym znaczna część arterii dojazdowej, a więc ulice: Sadowa, Gościńska, Zawalna (do W. Pohulanki), następnie: Zakretowa (kostka betonowa) i Szawska.

Ogółem magistrat ułożył gładką nawierzchnię na przestrzeni 3 i pół kilometra, a więc tyle ile przez wszystkie ubiegłe lata razem.

Poza tym uregulowane zostały ulice: Dobrej Rady, Legionowa poza szpital kolejowy. Od ul. Legionowej, gdzie na stałe zainstalowane zostały Targi Północne, zrobiono objazdową drogę aż do słupów Ponarskich. W trakcie zakańczania są roboty ziemne i regulacyjne na całej przestrzeni ul. Grochowo-Zbożowej.

Do rzędu kapitalnych inwestycji należy dalsza budowa wałów ochronnych, zabezpieczających miasto przed powodzią na rzecz Wilii oraz budowa tamże alei nadbrzeżnych. W ciągu ub. roku roboty posunęły się aż do Pośpieszki. Dalszy ciąg robót wzniesiony zostanie na wiosnę roku przyszłego. Inwestycja ta pochłonięła sumę 230.000 zł.

**WODOCIĄGI I KANALIZACJA.** również rozbudowały się w sposób wydatny. Przełożono rurociąg wodociagowy na przestrzeni 5240 metrów. Zaopatrzone w wodę ulice: Archanielską, z Szawarową, Sofianiki, Wilkomierską, Inflancką, Połocką, Grodzką, Karaimską, Zaczisze i Zgodę.

Kanalizację wykonano na odcinku 4950 metrów, na ulicach: Wilkomierskiej, Zwierzynieckiej, Bakowej, Cerkiewnej, Kolejowej, Zaczisze, Wiosennej, Senatorskiej i Pośpieszce.

Ogółem na roboty kanalizacyjno-wodociagowe wydatkowano 570.000 złotych.

Na czoło inwestycji zeszlorocznych wysuwa się bezspornie **HYDROELEKTROWNIA W TURNI-**

### SZKACH.

której budowę rozpoczęto dopiero je sienią. Całkowite zakończenie robót nastąpi najpóźniej w roku 1941. Roboty prowadzi w naszym zakresie Ministerstwo Komunikacji.

Prace naszej elektrowni cieplnej koncentrowały się na dalszej rozbudowie sieci elektrycznej na terenie całego miasta z szczególnym uwzględnieniem przedmieść oraz na zwiększaniu siły światła na poszczególnych ulicach.

Poza tym elektrownia miejska nabyła za granicą nowy kocioł parowy za sumę 350.000 zł. Nowy kocioł pozwoli na zwiększenie wydajności pracy.

### W ZAKRESIE OŚWIATY

magistrat realizuje nieustępliwie za kreślony program budowy co roku jednej szkoły. W ubiegłym roku wybudowany został gmach szkoły przy ul. Beliny. Jest to duży budynek o trzech kondygnacjach, obliczony na pomieszczenie dwóch szkół powszechnych i wymogi, stawiane lokalom szkolnym. zaopatrzone we wszystkie techniczne Koszt budowy tego gmachu wyniósł 600.000 złotych i pokryty został prawie całkowicie z funduszy miejskich.

Trwająca od kilku lat

### RESTAURACJA RATUSZA

jeżeli chodzi o roboty zewnętrzne została już całkowicie zakończona. Urządzenia wnętrza, które dobierane są z wielką troskliwością z zachowaniem stylu epoki — zakończone zostaną w pierwszej połowie bież. roku.

Wymieniliśmy tu zgrubsza najważniejsze roboty inwestycyjne miasta, pomijając cały szereg drobniejszych. Ale już na podstawie tego krótkiego przeglądu aktywów inwestycyjnych można stwierdzić że rok 1938 był pod tym względem owocny. **ts.**

Czytelnikom „Kurjera Wil.”

składamy tą drogą najserdeczniejsze życzenia

**Noworoczne**

Redakcja i Administracja

Szanownym Klientom  
najlepsze życzenia  
Noworoczne

przesyłają

Zakłady Graficzne  
„ZNICZ”

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE  
WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM

SKŁADA

BIURO OGŁOSZEŃ

STEFANA GRABOWSKIEGO

GARBARSKA 1. TEL. 82

## Motocykliści

Aktualne wiadomości sportowe i turystyczne, porady z zakresu jazdy, techniki, elektro techniki, olejania, paliwa oraz ostatnich nowości konstrukcyjnych i obsługi motocykla znajdziecie w bogato ilustrowanym miesięczniku „Motocykl i Cyclecar-Moto” (50 stron druku) oficjalnym organie Polskiego Związku Motocyklowego. IX rok wydawnictwa. Prenumeratę roczną zł 6, lub półroczną zł 3 — wpłacać na pocztowe konto rachunkowe Warszawa, I, nr. 247. Redakcja Kwaterniku Wojskowego). Numery okazowe na żądanie.

## Ofiara

Spółdzielnia Inwalidów i Drobnych Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych w Wilnie na F. O. N. zł 120.

Tylko małańki zadłużone ponad 100 proc. wartości będą przymusowo licytowane

WARSZAWA (Pat). Opracowany przez rząd projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich w istotnej swej części dotyczy nieruchomości, których zadłużenie przekracza 100 procent ich wartości szacunkowej, a właściciele nie wywiązują się z zobowiązań płatniczych.

Nieruchomości te mogą być przekazane państwowemu bankowi rolnemu, o czym decyduje urząd rozjemczy, prawo występowania z wnioskiem w tej sprawie do urzędu rozjemczego służy m. in. wolewodzi.

Omawiany projekt zawiera m. in. przepisy, które bez stosowania przymusu pozwolą na racjonalną parcelację majątków mniei zadłużonych. Będzie to parcelacja komisowa, prowadzona przez Państwowy Bank Rolny na wniosek właściciela nieruchomości.

## Recenzje noworoczne

W niedzielę 1 stycznia, jako w dzień Nowego Roku — wojewoda wileński Ludwik Bociański będzie przyjmował o godz. 13 w górnych salonach Pałacu Reprezentacyjnego (Uniwersytecka 6, wejście przez bramę) życzenia dla Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski oraz Rządu.

O godz. 14 gen. Dreszer w sali Kasyna Oficerskiego (ul. Mickiewicza 13) przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marszałka Polski Śmigłego-Rydza.

## Noworoczny sukces Rozgłośni wileńskiej P. R.

Rozgłosnia Wileńska Polskiego Radia osiągnęła już liczbę 20 tysięcy abonentów, przy czym 20.000 numer abonamentu otrzymał p. Matulis Stanisław, Nr 19.999 — p. Skrzyński Julian, wreszcie Nr 20.001 — p. Solowiejówna Helena.

## PKO dla bezrobotnych

PKO przeznaczyła na Pomoc Zimową dla bezrobotnych na rok 1938-39 podobnie, jak w roku 1936-37 i 1937-38, kwotę 100.000 złotych.

Poza tym PKO przychodzi każdego roku z bardzo wydatną pomocą dzieciom bezrobotnych. I tak od r. 1931 na przedszkole, prowadzone przez Tow. „Opieka” dla dzieci bezrobotnych, PKO przeznaczyła ogółem ponad pół miliona złotych.

## Wiadomości radiowe

MIĘDZYNARODOWA AUDYCJA NOWOROCZNA.

Uartym z wycieczek lat poprzednich Międzynarodowa Unia Radiofoniczna organizuje również i w roku bieżącym zbiorową audycję noworoczną, która będzie transmitowana na przez wszystkie radiofonie europejskie. Na program tej audycji złożą się życzenia wygłoszone w języku ojczystym oraz dźwięki najpiękniejszych dzwonów danego kraju poszczególnych radiofonij dla całego świata. Audycja rozpocznie się o godz. 13,05 i trwać będzie do godz. 13,20.

RESTAURACJE

„BUKIET” i „ZACISZE”

Mickiewicza 9, tel. 17-93

Mickiewicza 25, tel. 8-14

SZANOWNYM SWYM KLIENTOM

SKŁADAJĄ ŻYCZENIA NOWOROCZNE  
DOSIEGO ROKU!!!

ZARZĄD

Zarząd Restauracji BRISTOL w Wilnie

składa Swym Szanownym Gościom

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Życzenia Noworoczne składa swoim klientom

Biuro Reklamy

„ERA”

Wilno, Zygmuntońska 12  
tel. 27 81

# Zagadnienie niepodległej

## Ukrainy

(Dokończenie ze str. 1)

sowiecka ścina ją do podstawy, przodownictwo życia mieszcowskiego pozostawiając nasłanej chmurze Rosjan komunistów, poduczonych jako tako po ukraińsku.

Inteligencja z tej części Ukrainy hoduje się przede wszystkim na emigracji; głównie w Niemczech i Czechach. Przecież dojrzała tam ona pod kierownictwem Niemców, którzy widzą w tej grupie ludzi swych agentów nad Dnieprem. Nie są to warunki na hodowanie odpowiedzialnych pracowników ukraińskiej idei państwowej. Ludzie ci tracą bowiem wyczuć kraju i niezależność myśli, jak również walory moralne.

Inteligencja ukraińska na polskim Wołyniu, miejscowa i przybyła tam z nad Dniepru, to łącznie drobna gromadka ludzi, która obsłużyć nie jest w stanie nawet potrzeb lokalnych swych rodaków. Niepodobna zatem widzieć w niej kadrowi przyszłych działaczy nad Dnieprem i Donem. Ci jednak duchowo stoją najbliżej ludu i posiadają najlepsze wyczuć całości zagadnienia ukraińskiego.

Obraz ukrainizmu na Rusi Czerwonej jest, z kolei, bardzo daleki od jego odmiany Naddnieprzańskiej. Po r. 1772 szedł on własną drogą w granicach Austrii pod wpływem pierwiastków cywilizacji zachodniej, wyrażonej w życiu monarchii habsburskiej oraz Kościoła katolickiego.

Ukraińcy z b. Galicji posiadają inteligencję i półinteligencję nawet zbyt liczną w stosunku do chłonności rynku miejscowego; różniczkowanie za wodowo społeczne społeczeństwa ukraińskiego jest tam bowiem słabe. Inteligencja ta mówi wprawdzie językiem, zbliżonym do dialektu Wiekowej Ukrainy, ale — w tem cały tragizm — ma niewiele do powiedzenia swym braciom, urabianym psychicznie od kilkuset lat przez Rosję carską i jej prawosławie. Ukraińcy galicyjscy stoją psychicznie znacznie dalej od swego rodaka z Kijowa czy Poltawy niż np. ten Polak z Poznania od kresowca z Wileńszczyzny.

Austria wyhodowała specyficzną rasę ukrainizmu, która do objęcia kierownictwa życiem odmiany wschodniej nie nadaje się zgoła w bieżącym

momencie dziejów kulturalnych tego narodu.

Mimo najszerzej chęci Ukraińcy małopolscy wyczuwają jedynie swój interes dzielnicowy i nie potrafią, gdy zachodzi tego potrzeba, porządkować go generalnemu myśleniu o całości potrzeb swego narodu.

Wreszcie ludy karpackie, używające języka ukraińskiego w swoistej odmianie, jak Lemkowie w Polsce, czy Karpatorusini na Rusi Węgierskiej, a częściowo i nasi Huculi — przedstawiają grupy społeczne, przeżywające okres niemal jeszcze życia plemiennego. Do tej kategorii należą również znaczna część ludności południowego Polesia.

Sprawy narodowe są tam wszędzie zgoła przedwczesne. Wymienione zaś grupy ludności przedstawiają się, jak gdyby epigoni jakichś plemion pra-Słowiańskich, którymi rządził w XII stuleciu Włodzimierz Monomach z Kijowa. Nie czują dziś oni, nawet w instynkcie swym solidarności z nacjonalizmem ukraińskim i ciężar ciężkiej jakiejś wszechsłowiańskiej jedności.

Powyzszych uwag starczy, by zdać sobie sprawę z ogromnych trudności wewnętrznych problemu ukraińskiego jako sprawy międzynarodowej. Domniemana Ukraina, jako kraj niepodległy nie posiada od góry silnej rodzimej warstwy dziejotwórczej a od dołu rozpyła się w różnorodności warstw ludowych.

Przejdźmy obecnie do wniosków. Chodzi w tym miejscu o właściwe postawienie zagadnienia ze stanowiska polskiej racji stanu. To jest bowiem płaszczyzna naszych zainteresowań.

Przed laty 19 odradzająca się Polska uczyniła wielki wysiłek dla dźwignienia sprawy ukraińskiej w jej całości.

Polska myśli kierownicza wyszła wówczas ze słusznych założeń, które

powtarzane są do dziś bez zmian przez rzeczników wskrzeszenia niepodległej Ukrainy.

Naczelnym warunkiem tej koncepcji jest atrybut istotnej niepodległości takiego państwa. Dla Polski prawdziwie niezawisła Ukraina, kierowana na wyłącznie własną racją stanu znać czy tyle, co rozczłonkowanie kolosarosijskiego i trwałe przeciwstawienie sobie państwa moskiewskiego od północy państwu ukraińskiemu od południa. Wynikające z tego faktu związanie sił wewnętrznych we współzawodnictwie pomiędzy Moskwą a Kijowem stwarza warunki znakomitego odciążenia naszej granicy wschodniej.

Eksperyment polski z atamanem Petlurą w roku 1920 zawiodł i to po mimo, że oba wielkie państwa organicznie wrogie takiej idei: Rosja i Niemcy były wówczas w stanie ciężkiej niemocy. Ukraińcy galicyjscy skierowali swój oręż przeciw polskiemu sprzymierzeńcowi atamana Petlury a ten ostatni nie zdołał poruszyć z bezładu swych rodaków naddnieprzańskich. Jedynie nieliczni poszli za nim. Czy obecna Ukraina siewierska ogółem od cna nie tylko z inteligencji ukraińskiej lecz i z samorodnych patriotów robotniczych i włościańskich warstw ukraińskich — da jej lepsze gwarancje podobnej imprezy? Należy wątpić.

Wreszcie fakt najważniejszy. Współczesnie forsują myśl oderwania od Rosji Ukrainy Niemcy, odrodzeni i spotężniali, w celu utworzenia z tego kraju swojej kolonii. Uczynią one napewno wszystko, by celu tego dopiąć, lecz nie dla utworzenia państwa, rządzonego własną racją stanu a berlińską. Powtarza się najdokładniej rok 1918, gdy Niemcy cesarskie usiłowały stworzyć Ukrainę hetmana Skoropadzkiego.

Wszystko cytowane wyżej, co dla interesu Rzeczypospolitej oraz idei istotnie niezawisłej Ukrainy przedstawia tak znaczne trudności — jest jedynie zachętą dla Niemiec. W projekcjach Hitlera państwo nad Dnieprem Niemcy obejmą rolę warstwy rządzącej a autochtonom przypadnie mniej skomplikowane zadanie białych murzynów. Brak zatem inteligencji ukraińskiej stanowi dla nich niechęć.

Zamiast korzyści, wynikających dla Polski z rozbicia jednolitego kołosa rosyjskiego, stanęlibyśmy w obliczu faktu sąsiedzowania z Niemcami na wschodzie i na zachodzie równocześnie w warunkach połączenia tych dwóch części państwa niemieckiego pod przetrzask Czesko-Słowacko-Karpatyński.

Hitlerizm obecnie usiłuje gotować nam los, skodyfikowany już raz przed dwudziestu laty w traktacie brzeskim. Wieści o koniec Polski; nie został jednak dotychczas przez historię wyegzekwowany.

W zasadzie możemy być zwolennikami niepodległości ukraińskiej. Idea ta wydaje się politycznie zdrową dla nas. Wszakże szanse na jej urzeczywistnienie nie były nigdy od lat dwudziestu tak zawodne jak obecnie. Wobec ogromnej aktywności polityki niemieckiej, która w programie rozbicia niezawisłej Ukrainy mieści widoki ujarznienia za jednym zamachem aż dwu naraz narodów słowiańskich.

W. Wielhorski.



## Centra

### Nożycami przez prasę

#### JAKI BĘDZIE ROK 1939?

W dniu dzisiejszym każdy mimo-woli wybiega myślą w przyszłość. „Kurjer Polski” przepowiada, że rok 39 będzie rokiem burzliwym.

Koniec roku 1938 na całym świecie — a w każdym razie w całej Europie — stoi pod znakiem polityki międzynarodowej. W niemal wszystkich państwach europejskich najważniejsze zagadnienia polityki wewnętrznej schodzą na drugi plan wobec chmur zbierających się na horyzoncie międzynarodowym. W niektórych państwach te zagadnienia międzynarodowe przesłaniają — a może tylko, jak w państwach totalnych, służą do przestonienia najbardziej drażliwych zagadnień z polityki wewnętrznej. Wszędzie w każdym razie panuje to powszechne i głębokie przekonanie, iż rok 1939 może być rokiem decydujących wydarzeń na arenie międzynarodowej i że niejedno państwo europejskie w nadchodzącym roku będzie miało okazję — zdania egzaminu właśnie na tej arenie. A że egzamin taki nie bywa nigdy łatwy ani prosty, koniec r. 1938 upływa w nastroju w każdym razie b. poważnym.

Teoretycznie „Kurjer Polski” ma słuszną rację. Rok 39 zapowiada się jako rok niespokojny. Historia jednak płata niekiedy dziwne figle. Widziałem ongiś dwie „płonące granice”. Francusko-włoską w r. 1927 i włosko-jużogostawiańską w r. 1932. Rzucano tam bomby i mówiono o wojnie. Burze wybuchły zupełnie gdzie indziej.

Czułość, odwaga, spokój! Oto hasło roku, który nadchodzi.

#### WIELKA POŻYCZKA MIĘDZYKRAJOWA NA EMIGRACJĘ ŻYDOWSKĄ.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” przynosi następującą sensacyjną wiadomość z Warszawy. Podobno w niedługim czasie ocze-

kiwać należy nie tylko opracowania, ale i przedstawienia konkretnych projektów na temat możliwości rozwiązania strony finansowej problemu masowej emigracji żydowskiej z Polski. Projekty te operują się na zasadzie likwidacji mienia Żydów emigrantów za pomocą wielkiej pożyczki międzynarodowej, która byłaby spłacana stopniowo drogą dodatkowego eksportu z Polski. Koncepcja ta zakrojona jest, jak słychać, na bardzo szeroką skalę.

#### BOJKOT RZESZY W STANACH

„Dziennik Polski” drukuje, wiadomość, która jest b. ważną dla przemysłu wileńskiego.

#### STANY ZJEDN. KUPIJĄ W POLSCE

Akcja bojkotowa towarów niemieckich zakreśla w Stanach Zjednoczonych coraz większe granice. Obecnie np. wielkie firmy importowe amerykańskie zainteresowały się rynkiem polskim. Dotychczas bowiem sprowadzały one do Stanów Zjednoczonych towary z Czechosłowacji, zwłaszcza z Sudestów. Obecnie też jedna z firm amerykańskich zamówiła w Polsce 15 milionów par rękawiczek, dotychczas sprowadzonych z kraju sudeckiego.

#### „ROBOTNIK” W SPRAWIE UKRAINY

Zagadnienie ukraińskie, omawiane przez prasę całego świata, znalazło oryginalne oświetlenie na łamach „Robotnika”.

Plany ukraińskie Niemiec zagrażają zarówno Rosji, jak i Polsce. Logiczną konsekwencją jest zatem porozumienie się tych czynników, które są zainteresowane w utrzymaniu stanu obecnego. Wypowiedział to w swym niedawnym odczycie prof. Stanisław Grabski, oświadczać się za zbliżeniem polsko-sowieckim. Jest to stara koncepcja nacjonalizmu polskiego. Przyswieceła

(Dokończenie na str. 4)



3 i 4 LAMPOWE ODBIORNIKI  
— SIECIOWE I BATERYJNE —  
OD 160 DO 270 ZŁ. GOT. —  
SPŁATY DO 15 MIESIĘCY.

## Kościeliska dolina

Wchodzimy w objętą skalami słynną, opiewaną przez tylu poetów długą łąkę, mającą wybiegające w obie strony ciemne, wązkie wąwozy pomiędzy szczytami. Śniegu jest mało, ślizgawica, lasy czarne i skały też, nie jest ładnie... Pełniemy po lodzie, powoli, jodły szumią i żywiczny zapach ich gałęzi płynie falami. Potoczki ciurkają tak samo wesoło jak wtedy... Kapliczka „zbójnicka” gdzie dawni harnasie odprawiali modły i zostawiali ofiary, tak samo zza szybki ukazuje Jezuska wiecznie strapionego... pewnie! Świat nie poprawił się bynajmniej od czasu jak tu Go widziałem przed laty, poeciech z ludzi jak nie miał, tak nie ma. Ale wtedy nie myślało się o tym. Była młodość, miłość i wiosna najpiękniejsza w życiu, wecho daliśmy w dolinę jak wolne duchy na Pola Elizejskie wyzbyte ziemskiego prochu. Cała łąka ukazała się nam lilowa od kwitnących krokusów, młoda zieleni umiechała się na stokach srebrne wody pędziły po kamieniach, grając szklane melodie, a wyżej, kwitły pośród skał ciemno szafirowe oczy Tatr: genejanny. Na jasno błękitnym

niebie goniły puchy obłoków, płowozłotowłose dziewczynki pluskały się koło potoku... Wydały mi się te skały wrotami raj, drogą do Nowejlandu z której się już nie wraca. A teraz jest smutnie ciemno, szare chmurzyska kłębią się na szczytach i raz po raz rozszarpują swe welony o wierchy. Mimo ponurości dnia, a może na poeciech przypominają się jednak te setki wierszy o Tatrach, o tej dolinie, nazwiska ludzi którzy ją zwiedzali; odkrywali jej piękności całej Polsce. Tu Brama Kraszewskiego, tu groty odkryte przez Pawlikowskiego.

Tatry odkrył pierwszy i opisał Staszic w „Ziemiorodztwie”, w 1804 i 1805 r. Wdarł się pierwszy na Kyrwan, i dał wspaniałe opisy Morskiego Oka, burzy w turniach, kędy „deszcz lał wielki, a wyżej nad nami spadł śnieg znaczny, który do reszty zasypał wszystkie skały między rozłupy i przepaści. Okólnie zaś czuło drżenie skał: słychać nieprzyjemny huk, nienastanne błyskanie i piorunów bicie”. A zaraz potem „już nad Tatrami niebie pogodnie i znów po halach gwiżdżą juhasy”, pisze Wincenty Pol, ten

tak bardzo, tak serdecznie polski poeta, syn urzędnika Niemca i matki Francuzki, piszący: „Jak kamienne świata fale zamrożone w swoim biegu, stoją nagie Tatry w śniegu, by graniczny ślup zuchwały”. Błąka się w pamięci ten wiersz ze szkolnych czasów. Ale najsilniej rozkochał się w pięknie Tatr Seweryn Goszczyński, protoplasta poetycki Tetmajera, który z Orkanem Smereczyńskim pozostał epikiem gór i dawnych ich bohaterów, zbójników, harnasiów, juhasów i całego wspaniałego folkloru tego jedyne w Polsce plemienia ludzi wiecznie wolnych, na których smigłe stopy spadały jedynie w wypadku pojmania kajdany, ale nigdy jarzmo poddaństwa. Goszczyński po wojnie 1831 roku, w której brał udział „zachowując wszędzie zimną krew i przytomność nadzwyczajną”, gdy in. ni, pod gen. Rybińskim przeszli granicę pruską w drodze do przyjacielskiej Francji, on udał się do c. k. Galicji i zaraz we Lwowie założył z Wincentym Polem, Jabłonowskim, Krasickim i in. „Związek dwudziestu jeden”, w celu zdemokratyzowania społeczeństwa. Bawił wtedy u Tetmajerów w Miłokajowicach, potem w Łopusznej, stamtąd wędrował w dzikie, pełne pierwotnego uroku, niekniele prawie

stopą cywilizacji Tatr. Jakież musiały być piękne wtedy!

Bez tych kolejek linowych, drutów, kablów, ułatwień dla nizinnych patałachów, którzy za swoje pieniądze muszą koniecznie ujrzeć szczyty na które już wdrapać się nie mogą. „Dziennik Podróżny do Tatrów” był owocem tych wycieczek, również poemat „Sobótka” fragment poetycki po wiesci „Kościeliska”, który miał być tym dla Tatr czym dla Ukrainy stał się „Zamek Kaniowski”. A w Paryżu bawiąc na emigracji w latach 40 napisał powieść poetycką prozą na tle Tatr. To strasznie romantyczne dzieje... Typowy utwór owych czasów. Piękna Oda, żona rycerza, pana zamku w Tatrach (żadnego tu nigdy nie było), musi się pożegnać z mężem którego król wzywa na Kijowiany. Rozkochany do szaleństwa rycerz, nie chce żony opuścić, ale część rycerska i poczucie obowiązku zwyciężają. Wyrusza. Nadobna Oda szaleje z tęsknoty i błąka się po górach z rozwianym włosom oczywicie, łamiąc ręce i szlochając rzewnie. Napotyka wśród dzikich turni pustelnika, jeszcze poganią czającego stare bogi. Ten zwabia ją do siebie dziwnymi czarami, prowadzi w uroczne piękno gór i rozpalwszy ognisko na czesze bóstwa miłości

w skrytej jaskini, odurza piękną Odę dymem z ziół i płomienną wymową. Jak na toż zjawia się rycerz-mąż i przerażona do szaleństwa Oda, ucieka w coraz wyższe góry, a mąż goni za nią by zgładzić niewierną lub jej przebaczyć. U kresu sił pada wycieńczona, rycerz się zabija, a paskudnego, pogańskiego mnicha, wyroki boskie zamieniają w sowę, skamieniałą na szczytce skały. Prawda, siedzi, widać ją doskonale.

Po długich latach tułaczki nędzy i przygód osiadł na starość Goszczyński we Lwowie i lato zawsze w Tatrach spędzał. Gdy obchodzono półwiecze kowy jubileusz jego prac literackich, wydano księgę zbiorową pod tytułem „Sobótka” a niebawem w 1876 r. zmarł poeta Tatr we Lwowie.

Ale prawdziwym kronikarzem, poetycznym piewca i epikiem Tatr stał się Kazimierz Tetmajer, z rodziny ziemiańskiej z Podhala, od dziecka związany z górami, znający nie przygodnie, ale do głębi gwarę i psychikę góralskiego ludu, krajobraz, obyczaje i legendy. Szczęśliwie się stało, że poeta właśnie, prócz rymów i prozę cudnych górów poświęcił. Wyszedł od 1903 do 1904 r. „Na Skalnym Podhalu” w pięciu seriach, były istną rewelacją. Dowcip anegdoty, kolorowość i plasty

## Ludowe wróżby noworoczne

we wschodnich powiatach wojew. białostockiego

Kto przed Nowym Rokiem pożyczka od kogoś obojętnie, lub rzeczy pożyczoną przed Nowym Rokiem nie zwróci — ten przez cały rok nie będzie miał nic własnego, lecz tylko będzie pożyczal od innych.

Kto szyje lub lata ubranie starym materiałem przed Nowym Rokiem, temu nie będzie się dobrze powodziło.

Jeżeli gospodarz przed Nowym Rokiem wierzci dziury — cielecia i jagnięta będą u niego kalekami.

Gospodyni, która wieczorem przed Nowym Rokiem najwcześniejszej podpała w piecu, będzie latem najwcześniejszej wychodzić w pole do pracy.

Wieczorem przed Nowym Rokiem dziewczęta przynoszą do chaty drzewo i liczą drzewna. Jeżeli jest liczba parzysta, dziewczyna wyjdzie zamaż, jeżeli nieparzysta, pozostanie panną.

Z nastaniem Nowego Roku o godzinie 12 w nocy, dziewczęta wyrzucają obrzy i za by, ustawiając dwa lustra jedno naprzeciwko drugiego i patrzą w nie. Kto ukaże się w lustrze za tego dziewczyna wyjdzie zamaż.

W tym czasie dziewczęta leją ołów lub wosk do miski napełnionej wodą. Z kształtu wylanego figury odgadują swą przyszłość. Pala też papier. Jak kształt cienia utworzy się na ścianie ze spalonego papieru, taka będzie przyszłość.

O godz. 12 dziewczęta wychodzą na podwórko, zdejmują pantofle z lewej nogi i rzucają go na ulicę przez bramę. W którą stronę pantofel upadnie noskiem, w tamtą stronę dziewczyna wyjdzie zamaż.

O godzinie 12 w nocy g'ly Nowy Rok nadchodzi, młodzież zagląda przez dziurkę od klucza do środka cerkwi. Kto zobaczy przed dziurką od klucza światło świecy w cerkwi wyjdzie zamaż lub się ożeni, kto zaś nie zobaczy, nie wyjdzie zamaż lub się nie ożeni.

Również o godz. 12 w nocy, dziewczęta cieką konopie do studni, śpiwiąjąc przy tym „Siewu, siewu kanapiel, suszeny, rażony, daj znać, z kim budę wiek prażywać”. Kto potem dziewczynie w nocy się przyśni, ten będzie jej mężem.

Kto objawszy rękami płot, naliczy parzystą liczbę sztachet, dla tego Nowy Rok będzie szczęśliwy, jeżeli naliczy nieparzystą, Nowy Rok będzie nieszczęśliwy.

Wieczorem przed Nowym Rokiem dziewczyna kładzie na studni deskę lub drąg, względnie zamyka studnię na klucz i zabiera je ze sobą. Który mężczyzna w nocy przysięgnie się dziewczynie chodzący po kładce na studni, ten będzie jej przyszłym mężem.

Przed Nowym Rokiem kogutowi związuje się głowę szmatą i puszcza się go w izbie. Jeżeli kogut pobiegnie pod obrazy w głębi izby, osoba która go puściła w nadchodzącym roku umrze, jeżeli kogut pobiegnie w stronę drzwi — oznacza małżeństwo, jeżeli zaś kogut pobiegnie pod piec — osoba ta zostanie starą panną względnie kawalerem.

Zebrał J. Abramowicz.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FIBER  
**KOWALSKINA**  
stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE**

## Przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obszyci, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznych zaparciach, kamieniach żółciowych, żółtaczkach, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze

### CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego

Broszury bezpłatnie wysyła  
laboratorium fizjolog. chem.

Cholekinaza H. Niemojewskiego  
Warszawa, Nowy Świat 5  
oraz apteki i składy apteczne.

## Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3)

ona już prof. Grabskiemu w epoce perfrakcji brzeskich. Sądymy, że jeżeli się stol na platformie nacjonalistycznej, jest ona bardziej logiczną od koncepcji poprzednich.

Wszystkie te koncepcje są jednak próbami wyjścia z trudnej sytuacji, w której znaleźliśmy się dzięki błędom dotychczasowej polityki. Sprawa ukraińska jest to atut, który pozwoliliśmy sobie wyrwać z ręki, a teraz gotów on zostać wygranym przeciwko nam. Jakże pożytecznym czynnikiem byłby ten atut w naszym ręku. Dla ciasnyc perspektyw nacjonalizmu znikły z oczu drogi polityki prawdziwie wielkiej. Polityka ta nakazywała szukać harmonii między ideałami wyzwolenia narodów, a interesem państwowym Polski. Na tej drodze Polska winna była szukać zabezpieczenia swej pozycji na wschodzie na długie stulecia. Stanowiło to równocześnie utrwalenie naszego położenia międzynarodowego. Polityka nacjonalizmu była i jest polityką typowo konsumpcyjną, bez żadnych perspektyw na przyszłość. Jest to polityka na krótką metę, a wiele rzeczy wskazuje na to, że do tej mety już dobiegamy.

Czy dziś można jeszcze ten atut odzyskać, czy można go wytrącić z rąk obcego czynnika, który pragnie go uczynić podstawą swej polityki imperialistycznej? Możliwe. Nie widać jednak żadnych w tym kierunku wysiłków. A jednak stwierdzić należy, że droga porozumienia dwóch sąsiadnich i bliskich narodów, polskiego i ukraińskiego, została zakreślona przez dzieje.

Z tego widać, że „Robotnik” uważa sprawę z punktu widzenia interesów Polski za spóźnioną. Wydaje się jednak, że jest ona raczej przedwczesna. Hałas w prasie nie zawsze staje się pobudką wojenną. Zimna krew jest zawsze najpewniejszą koncepcją polityczną.

### SŁUSZNY ALARM

„Goniec Warszawski” bije na alarm z powodu wyczerpywania się pokładów ropy naftowej. Jeżeli jest sprawa, w której narez-

cie po wielokrotnym powtarzaniu frazesu o współpracy, musi się on przeobrazić w uchwytną rzeczywistość, to właśnie jest nią sprawa zwiększenia wydobycia ropy.

Zastanówmy się, kto w szczególności jest do tej współpracy powołany i zobowiązany.

Przede wszystkim, sami nałciarze. Muszą oni zrozumieć, że nie czas myśleć o spokoju i wygodzie.

„Osiągnięte dwadzieścia wagonów miesięcznie! Musisz zrobić najwyzszy, na jaki cię stać, wysiłek, aby zorganizować wydobycie czterdziestu. Tu nie chodzi o zwiększenie twego zysku. Polska żąda ropy, a jeżeli jej nie dasz, to będziesz płacić krwią — może własnych dzieci!”

To samo odnosi się do lotników, do wojsk motorowych do całego NWA i postępu technicznego. Nie ma mowy o poważnej motoryzacji przy obecnych stanie wydobycia. Trzeba się przychylić choćby drobnym udziałem do tego, aby gałąź, na której się siedzi, z której czerpie się sok życiowy, mogła się rozwinąć.

Estonia wydobywa ropę z łupków bitumicznych. Czy nie ma tych łupków na Wileńszczyźnie? Zagadnienie benzyny jest zagadnieniem najważniejszym.



Upominek dla całej rodziny...

który zapewni radosny, bezroski nastrój podczas świąt i będzie cieszył wszystkich przez długie lata — to wspaniały odbiornik z klawiaturą

**PHILIPS Super 7-39**  
Do nabycia w litrze

Składy radio-elektrotechniczne

**D. WAJMAN**

WILNO  
UL. TROCKA 17  
telefon 781

Duży wybór najmodniejszych żyrandoli i lamp biurowych  
Ceny konkurencyjne  
Warunki dogodne

medycznej; w swej książce „O lice ziemi” dał wyraz swej miłości i usilnej propagandzie w Radzie Ochrony Przyrody, której piękna broni z pasją, słusznie przekonany że chodzi tu o obronę wielkich wartości kulturalnych, niszczonych nieopatrznie różnymi „inwestycjami” inżynierskimi.

Hel. Romer.

## Pod znakiem zimy, zakupów i Świąt Bożego Narodzenia

(Wrażenia z Łucka)

Tegoroczna zima na Wołyniu jest zgoła wyjątkowa, jak mówią rdzenni Wołyniacy i mniej rdzenni „autochtoni”, pobyt swój tutaj liczący jednak na lata całe, nie na miesiące czy tygodnie (jak nieprzymiennie rżając my, przybywszy z dalekiej północy, prawie z t. zw. Syberii polskiej).

Gdybym im wierzyła, tym autochtonom, zamarzałaby tu chyba na miłych wołyńskich mrozach, przekraczających 20 st. C, a tym ostrzejszych, ze mocno dawał się we znaki silny wiatr, przenikający nawet przez ciepłe ubranie, noszone na północy (t. j. w Wilnie) w najzimniejsze dni.

Dopóki śnieg nie spadł, było chłodno i ponuro. Po placach żarzyły się piecyki, po sterunkowi paradowali w długich, do ziemi kożuchach, a na ulicach przeważnie było pusto. Pusto było i w sklepach również. — Do żydowskich ostatnio mało kto zaglądał, trochę pod wpływem ostrej agitacji miejscowego OZN i innych pokrewnych duchem środzisk, trochę może z obawy przed głosem i zw. opinii, tej niewybrednej i nie przebie rającej w epitetach głosowych ze szpalt do syć zresztą brukowego piemka antyżydowskiego t. p. „Hasło Wołyńskie”. Trudno, ludzie są ludźmi i nie lubią, gdy im docina na wet ktoś pozbawiony wszelkiej kultury, a obawa przed „opisaniem w gazecie” (nb. imiennym i połączonym z karczemnymi wywiskami) więcej nierzadko, niż całkiem uzasadniona i słuszna argumentacja za opowiadaniem handlu przez element polski, a słowo zaś bojkotowania Żyda silniejszy znajdzie oddźwięk, niż pozytywny program rozbudowy gospodarki narodowej.

Pusto było i w sklepach chrześcijańskich; mało komu chciało się w taki ziąb wychodzić z domu — nawet w imię tradycji bożonarodzeniowych. To też przeważnie stały pu-

stakami nawet nieliczne sklepy chrześcijańskie. Niewielu kupców korzystało z przedłużonych godzin handlu. Poprostu nie było dla kogo. Tu wirując krótką dygresję: za mało, stanowczo za mało sklepów chrześcijańskich posiada Łuck, jak na czterdziesto tysięczne miasto, a i te nieliczne lepiej i starannie obsłużyłyby klientów, gdyby w handlu chrześcijańskim miały więcej konkurentów. Wtedy nikt nie mógłby się zastanawiać wygodną — oczywiście nie dla kupującego — maksymą, że o wartości towaru decyduje nie jego jakość, lecz przede wszystkim po chodzenie.

Gdy w przeddzień wili mroz znaczne zelał i wypadł obfity śnieg, od razu zmieniło się oblicze miasta. Zaroiły się ulice i sklepy, na placach kupowano choinki (nie rozkupiono wszystkich — całe gaje zielone oczekują na prawosławne święta), w sklepach zapanowało ożywienie — każdy miał jakieś sprawunki do załatwienia, każdy jak gdyby chciał odrobić utracony czas. I nikt z kupców już nie myślał o zejściu z placu przed godziną 21.

W pierwsze święto od rana wszystko było jak z bajki. Z okna widziałam fantastycznie ośnieżony zamek Lubarta i rozległą paszczynę łąk nad Styrem. Powietrze przeświecone było białością. Bliżej, równo, rytmicznie sypały się płatki śniegu. Wszędzie za legło piękno i spokój taki sam, jak w lasach antolskich pod świeżo spadłym śniegiem.

A na ulicach od wczesnego ranka dzwoniły dzwonki. Wygodne rozłożyste wiejskie sianie doróżkarzy łuckich, parokonne kuszy by wsiąść i jechać przed siebie w biały świat wspomnień i bajki, w świat zapamiętania o dzisiejszej ponurej rzeczywistości.

Marja Alexandrowiczowa

Najmilszy prezent NA GWIAZDKE, najtaniej można zakupić w firmie

**D-H „ODYNIEC” wł. Irena Malicka**

Hurtowe składy szkła okłennego, porcelany, emali, fajansu, naczyń, lamp, gramofonów i płyt.

WILNO Detal, Dyrekcja i Biura — Wielka 18, tel. 4-24  
Hurtowe składy — Ostrobramska 27, tel. 30-24

Wyprzedzają naczyni wysortowanych po niższych cenach.

Najnowsze przeboje płyt gramofonowych.

## Zamiast 200—400 ha

Tylko trochę gorzej będzie z podatkami

W powiecie wilejskim jest wieś Giry, zamieszkała przez szlachtę, noszącą trzy nazwiska: Kiewlicze, Rodziewiczze i Żakiewiczze.

Ziemi mają stosunkowo dużo. Tylko kłopot był zawsze z tym, że własność nie których składała się z dwustu kawałków najprzeróżniejszych „kształtów”. Ostatnio doszło do tego, że często nie mogli swoich „sznurów” ani doliczyć się ani rozróżnić. Często też wynikały nieporozumienia z powodu zasiania przez kogoś ziemi sąsiada — przez pomyłkę, nie ze złej woli.

Swoją drogą był to dobry pretekst do sądenia się. Iż to godziwej rozrywki mieli „wacpanowie”. Jeden z Rodziewiczów stale procesujący się nosi miano „advokata”. Niestety wszystko ma swój koniec. Brac szlachecka będzie musiała wysłać się w szukaniu innych przyczyn do popisywania się swymi zdolnościami prawniczymi, bo w bieżącym roku przeprowadzono w Girach scalenie gruntów.

W akcie nadawczym była mowa o tym, że mają oni ziemi ponad 200 hektarów. Od takiego kawałka wymierzony był podatek i takiej ilości czuli się posiadaczami. Tymczasem po zmierzeniu przed przeprowadzeniem scalenia okazało się, że mają nie 200 ale ponad 400 hektarów.

Bardzo ucieszyli się z tego odkrycia. Poculi się dwa razy bogatsi. Na wiosnę każdy już znacznie uprawiać jeden kawałek gruntu — podwójnie większych rozmiarów od spodziewanego...

Tylko trochę gorzej będzie z podatkami.

A. J.

## „Arnold Fibiger”

niech każdy pamięta. Przez lat 60 w służbie klienta — Kallis, Szopena 9.

Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku. Przedstawiciel H. ABELOW

skład Pianin — Wilno, ul. Niemiecka 22.

Książka kształci, bawi, rozwija

**Czytelnia Nowości**

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

czność postaci, przepyszne typy, jurne zdarzenia, rycerskie podania o zbójnikach i stroje, pieśni i wyczyny, wszystko to roztoczyło się przed oczami całej Polski jak najpiękniejszy, barwny film, wywołując zachwyty i pęd do Zakopanego i innych miejsc Podkarpacia. Tetmajer sięgnął do przeszłości historycznej Tatr pisząc „Maryna z Hrubego” i Janosik Nęcza Litmanowski”, domniemanym, bohaterskim synu Władysława IV straconym w potwornie okrutny sposób, za bunt.

Z czasem utworzyła się w literaturze grupa „Podhalanie” przygotowana przez wybitnych ludzi z połowy XIX w. jak Kraszewski, Chałubiński, Asnyk, Sewer, Modrzejewska, Witkiewicz, później Matlakowski, Nowicki Orkan, Gwiżdż, Miciński i pomniejsi. Ludzie „dółscy” skądkolwiek przyszli znaleźli się tutaj w zupełnie nowym i nieznanym świecie, który ich dusze artystyczne uderzył, wstrząsnął i natchnął pięknymi dziełami sztuki.

Byli to ludzie rozkocharni w Tatrach, dla których Sabala, ostatni Mohikanin dawnych Podhalan, mędrzec lirnik stał się symbolem.

Książki J. Kantora i K. Tetmajera o Tatrach w poezji polskiej i poetach Tatr, dają obraz czym się te góry stały dla naszej literatury. Dzieła Wła-

dysława Orkana przypadające na początek tego wieku zamykają się bez reszty w obrębie Tatr. Sam, góral z ubogiej rodziny którego Matka, (opisana przez Sewera Maciejewskiego) wykształciła krwawą pracą i oszczędnością, dał wspaniały obraz przyrody gór, duszy ludu, jego surowego życia i straszliwej często nędzy. W Roztokach, Drzewiej, Pomor, osiągnęły największe powodzenie i wywarły silny wstrząs na czytających, odsłaniając im, nie ową barwną, szumną i zuchwałą stroną życia opisanego przez Tetmajera, ale uporczywą, ciężką walkę o byt. Józef Jedlicz, Feliks Gwiżdż, Andrzej Stopka i cała plejada późniejszych, piękno naszych gór opisywało, malowało, wcieliło w skarbiec sztuki polskiej. Nie często się zdarza doprawdy, by mały zakątek doznał takiej miłości i stał się aż takim źródłem natchnienia. Nie tylko sztuki plastycznej i literatury, wszak polska muzyka również brała z Tatr natchnienie, dość wspomnieć Mieczysława Karłowicza „Odwieczną Pieśń”, powstałą wśród szczytów na których odczuwał wieczność i gdzie do tej wieczności przeszedł, porwany śnieżnym tumanem jak białym całunem.

A ostatnio gorącym obrońcą przyrody tatrzańskiej stał się Jan Gwałbert Pawlikowski, ze słynnej plejady

## Pod żartem, pół serio

Noworoczne życzenia dla ws!

### Ludowi :

dotacji,  
komasacji,  
radiofonizacji,  
telefonizacji,  
elektryfikacji,  
komunikacji,  
motoryzacji,  
awiacji.

### Radom gromadzkim :

składam najserdeczniejsze życzenie, ażeby większe miały znaczenie.

### Wójtom i sołtysom :

Niechaj czym prędzej gmin się zbierze i was ponownie na starszynę wybierze.

### Nauczycielom :

życzyć trzeba — lżejszej pracy, więcej zaś... chleba.

### Leśniczom :

dużo zajęcy i nie więcej.

### Policji :

całkowitej nadziei na wykrycie złodziei.

### Znachorom :

uznanie „de jure” i nieściganie przez... prokuratorę.

### Sklepiarkom :

wyższych cen sprzedaży, taniego źródła nabycia, wystawiania tam weksli bez... pokrycia.

### Rzemieślnikom :

ciągłej pracy w domu bez kontroli i dyplomu.

Jan Hopko.

.. a jednak najlepiej kupisz **DOBRE FUTRA**

w znanej hurtowni

**SWIRSKI**

Wilno, Niemiecka 37

(1-o piętro) róg Rudnickiej  
Sprzedaż detaliczna po cenach hurt.

# Litwie brak... opozycji

Obecne życie kulturalne Litwy stanowi jeden przykład więcej, jak totalny system rządzenia deprymująco działa na rozwój życia kulturalnego w narodzie.

Przykład Litwy raz jeszcze utwierdza nas w przekonaniu, że totalizm, działający może dodatnio — przynajmniej narazie — na rozwój gospodarswa narodowego, na przejawy życia kulturalnego, wpływa wręcz zabójczo. Wystarczy wziąć do rąk np. cza sopismo litewskie, głównie prasę codzienną, prasę zgłaihszaltowaną, ażeby już sobie wyrobić taki pogląd. I co jest najciekawsze, że pustki widzi się nie tylko w prasie „opozycyjnej“ (która de facto obecnie zupełnie zatraciła charakter „opozycyjności“) — lecz także pisma rządowe przenoszą się ze względu na swą treść niezwykłe ubogo.

Artykuły wstępne w urzędowej „Lietuvos Aidas“ widzi się zaledwie parę razy w tygodniu, a i te są jakieś bez wyrazu.

Gazety „opozycyjne“: „Lietuvos Zinios“, „XX Amziu“ niemal wcale dziś wyrzekły się „wstępniaków“. Żadnej wymiany myśli, żadnej dyskusji, żadnej polemiki. A przecie to są me czasopisma przed 1926 r. a przez pewien czas i potem, wyglądały zupełnie inaczej. Dlatego też przybyszowi z Litwy nawet te warunki, w jakich nasza prasa pracuje wydają się rajem i swobodą słowa, jakże bez porównania większą. Jest rzeczą w związku z tym charakterystyczną, że nawet litewskie pismo „Aidas“, w Wilnie wychodzące, ma więcej swobody wypowiedzenia się, więcej wyrazu i dodatniej treści niż dzienniki kowieńskie doby dzisiejszej.

Sprawie stagnacji życia kulturalnego w Litwie ostatnio poświęciło sporo uwagi doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Literatów Litewskich, jakie odbyło się w Kownie w końcu listopada.

Literaci litewscy na zjeździe uskarżali się na to, iż sprawy kulturalne nie są zapoznawane przez czynniki miarodajne, że dużo uwagi poświęca się... bekonom, masłu, jajom, a nie — książce. Zjazd przeto domagał się uaktywnienia życia kulturalnego w

Litwie. Padły narzekania, iż Towarzystwo Literatów rozwija działalność słabą. Prezes Towarzystwa — Gruszas — mówił, że został wprawdzie stworzony „Fundusz Literaturny“, nie znalazł on jednak poparcia ze strony tych czynników, które z tym poparciem najłatwiej by przyjąć mogły (jak banki, organizacje ekonomiczne itp.). Nie chodzi tu o to, żeby na datkach można było budować rozwój życia kulturalnego, ale o to, że brak zainteresowania ze strony tych czynników jest świadectwem zapoznawania znaczenia życia kulturalnego dla przyszłości narodu.

Sfery rządzące Litwy zagadnieniom kultury poświęcać wprawdzie zdają się nie mało uwagi: w programie tautininków słowo „kultura“ spotkać można nie raz i nie dwa. — Czynniki miarodajne noszą się, jak słyszeliśmy z myślą powołania nawet „Izby Kultury“ itp.

Ale nie o to tu chodzi. Na rozkaz kultura plantować się nie daje, kamieniem zaś węgielnym dla jej rozwoju jest całkiem coś innego: swoboda

słowa, wolność przekonań, ścieranie się myśli i poglądów — a tego Litwie właśnie brak.

„Dyskusja jest rozwiązywaniem problemów“ — twierdzi Anglik, a Litwin — w swym własnym kraju tej dyskusji całkiem dziś jest pozbawiony. Bez swobody publicznego wypowiedzenia poglądów, nie może być mowy o rozwoju życia kulturalnego, gi nie ono i opada, wędnie, jak kwiat pozbawiony wody, słońca i powietrza.

Jeśli to wszystko mówimy, to nie dlatego, żeby — w dobie nawiązywania lepszych sąsiedzkich z Litwą stosunków doszukiwać się „dziur w całym“. Mówimy o tym ze stanowiska dla Litwy przychylnego, wyrażając ubolewanie, że rzeczy te tak tam się toczą. Mówimy także dlatego, że sami dla siebie boimy się form totalnych rządzenia państwem, dlatego też przykład litewski i dla nas samych może być pouczający. Litwie jeszcze bardziej brak, niż Polsce. „Opozycji Jego Królewskiej Mości“.

J. C.

## Protest niemiecki w St. Ziedn.

BERLIN (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi o proteście niemieckiego charge d'affaires w Waszyngtonie przeciwko przemówieniu amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych Ickesa, wygłoszonemu w Cleveland, dodając, iż zastępca sekretarza stanu w departamencie stanu usilo-

wał bronić stanowiska Ickesa. Dopóki w stosunkach niemiecko-amerykańskich — kończy komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego — będzie panował ten stan rzeczy, nadzieja na poprawę wzajemnych stosunków jest pozbawiona wszelkich podstaw.

## Ameryka dokarmia obie walczące strony w Hiszpanii

WASZYNGTON (Pat). Prezydent Roosevelt oświadczył, iż Stany Zjednoczone dostarczą w ciągu najbliższych sześciu miesięcy pół miliona bu-

szki pszenicy, które będą podzielone pomiędzy obie strony walczące w Hiszpanii, celem udaremnienia klęski głodu.



## „Najwspanialsza operacja“ powstańców arabskich w Palestynie

JEROZOLIMA (Pat). Zakrojona na szeroką skalę akcja wojsk angielskich, mająca na celu ostateczne rozbicie powstańców arabskich i ujęcie ich głównych przywódców, nie odniosła zamierzonego skutku.

Po pięciodniowej walce powstańcy przebili otaczający ich pierścień

i zdołali się wycofać. Straty ich wyniosły około 60 zabitych, 100 rannych i 11 zaginionych bez wieści.

Naczelny Komitet Arabski uważa, że była to najcięższa, ale zarazem najwspanialsza operacja powstańców arabskich.

## Kuomintang zaleca Czang-Kai-Szekowi wszczęcie rokowań z Japonią

HONGKONG (Pat). Wiceprzewodniczący Kuomintangu Wang-Czing-Wel — jak donosi Reuter — miał

skierować do Czang-Kai-Szeka pismo w którym zaleca szybką wymianę poglądów z Japonią na temat pokoju.

Dla pani WYTWORNEJ WYTWORNY puder Snieg tatrzański FALKIEWICZ • POZNAŃ FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW ZAŁOŻ. W R. 1911 W PARYŻU

## Autograf Lenartowicza

(Dokończenie)

Po serdecznym przywitaniu, rzekł Wyganowski:

„Wyobraź sobie Wacław, udało mi się zebrać trochę grosza; ponieważ czuję się po pracy zmęczonym, a na wet zdrowie mi nie dopisuje, postanowiłem na poradę lekarzy wyjechać do Włoch, gdzie zabawię czas jakiś. Marzyłem zobaczyć cuda architektury i sztuki. Wiem, że masz zamiłowanie do pięknych rzeczy, więc chciałem ci przywieźć jakąś pamiątkę z Włoch. Obawiając się jednak, że mógłbym ci przywieźć coś nieodpowiedniego, zdecydowałem się zapytać: co byś chciał dostać w upominku?“

— Skoro, koniecznie chcesz mi zrobić przyjemność i drogi dla mnie upominek, to zaproponuję ci coś innego... ale mi się zdaje, że ty pomimo chęci tego nie zrobisz.

— Co! ja nie zrobię?! zawołał Florek. Skoro postanowiłem, to uczynię wszystko, co przagniesz... chyba nie będziesz wymagał odemnie, żebym przywiózł jakąś marmurową Wenus?

— Chowaj Boże, zaprotestował

Wacław ze śmiechem. Ten przedmiot nie będzie cię nic kosztował, może się zmieścić nawet w pugilaresie. Powtarzam, że to rzecz n. zwykła...

— Zaciekawiasz mię Wacław, gotów jestem założyć się z tobą o funt czekolady, którą pasjami lubię, że spełnię nawet dziwaczne twe polecenie.

— Zgoda, przyjmuję zakład. Słuchaj więc uważnie. Oczywiście będziesz we Florencji, więc zajdziesz do Lenartowicza, który tam stałe mieszka i...

— Co? Zwariowałeś chyba? — przerwał Florek. Ależ gdzie go mam szukać i po co? Wszak jestem inżynierem i nie zajmuję mnie poeci.

— Powoli bratku, powoli. Musisz to uczynić. Wszak założyłeś się? Zresztą jesteś Arkonem — verbum nobile — obowiązuje. Z pewnością Włosi nie znają we Florencji poety Lenartowicza, lecz jako „maestro scultore“, napewno jest znany, więc w każdym sklepie, gdzie sprzedają rzeźby, a tych jest tam bez liku, wskaż ci adres. Pójdiesz więc do starszka, samotne

go, schorzałego\*\*\*\*). Uczyć cię nie potrzebuje, co masz powiedzieć. Serce Twe ci podpowie, opowiedz jednak o ciężkich naszych przeżyciach w Moskali, w końcu zaś wyjaśnisz, że twój przyjaciel Wacław — z Grodna wspomina o nim z wdzięcznością życząc mu zdrowia i prosząc o napisanie na pamiątkę autografu.

— Mój Boże, co temu człowiekowi przyszło do głowy, zaśmiał się serdecznie Florek. — Ale ten pomysł oryginalny podoba mi się i chętnie zrobię, o co prosisz...

Po kilku miesiącach Wacław otrzymał od Wyganowskiego kartkę z prośbą, by przyszedł i zabrał z sobą cze koladę.

Wacław był pewnym, że z tego zakładu nie nie wyjdzie — a tu taka miła niespodzianka.

Po przywitaniu i serdecznych pocałunkach, wesoły i uśmiechnięty Wyganowski z ożywieniem opowiedział o swej wycieczce do Włoch.

\*\*\*\*) Zmarł w następnym 1893 roku.

89 MILJ.  
79 MILJ.  
70 MILJ.  
62 MILJ.  
58 MILJ.

Wzrost wkładów - dowodem zaufania!

1. I. 1936 1. I. 1937 1. VII. 1937 1. I. 1938 1. IX. 1938

Bank Związku Spółek Zarobkowych

## Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski

RZYM (PAT). Wczoraj charge d'affaires Stanisław Janikowski złożył życzenia Ojcu św.

Papież udzielił błogosławieństwa Prezydentowi Rzeczypospolitej, całej Polsce, wielkim i małym a zwłaszcza maluczkiem, życząc, aby Polska zachowała spokój wewnętrzny, tak trudny do utrzymania w obecnych czasach.

## Szoza z Kowna do granicy polskiej

KOWNO (Pat). Budowa szosy na odcinku Jewie — Żyźmory została już postanowiona. Budowę przeprowadzi min. spr. wewnętrznych. Odcinek do wozbudowanej szosy wynosi 30 km i będzie kosztował 600 tys. litów. Roboty przy budowie zostaną rozpoczęte na wiosnę 1939 r. Nowowyzbudowany odcinek będzie przedłużeniem szosy, prowadzącej z Kowna ku granicy polskiej.

## Lekarze - Żydzi

nie mogą już wykonywać zawodu w Gdańsku

GDZAŃSK. (Pat.) Lekarze-Żydzi w Gdańsku po dniu 31 bm. nie mogą już wykonywać, jak wiadomo, swego zawodu. Senat wydał zarządzenie w stosunku do dwu tylko lekarzy-Żydów, którym pozwolił na leczenie wyłącznie pacjentów Żydów.

— Zapisz się na członka Oddziału Grodzkiego Wil. Woj. T-wa Przeciwgruźliczego, Wilno, Wileńska 27 m. 1.

## Nowinki radiowe

### Kto będzie tym szczęśliwcem?

W dniach najbliższych (a może nawet dziś, lub jutro) przekraczamy milion radioabonentów. Nie będziemy pisali o nagrodach, o czym już wiedzą czytelnicy z komunikatów P. R., pragniemy tylko podkreślić doniosłość tego małego jubileuszu w rodzinie radiowej.

Nie ulega wątpliwości, że za parę lat będziemy świadkami uroczystości wręczenia podarków radioabonentowi Nr 1.500.000. Oczywiście pod jednym warunkiem, że już w r. 1939 znacznie poleńszą lampy radiowe, hamujące rozwój naszej radiofonii.

Przyszłość radia — to tani odbiornik lampowy. Rolnik nie może pracować w ogrodzie, mały sklepikarz nie może obsługiwać klientów ze słuchawkami na uszach. Z przyjemnością jednak wysłuchają głosu i muzyki, jeżeli ta będzie dostępna dla wszystkich a nie tylko dla dwójga osób.

I przemysł polski powinien pójść za dobrym przykładem przemysłu łódzkiego, który ułatwił wszystkim swoim robotnikom nabycie aparatów radiowych. Przemysł wielki nie zawsze jest przemysłem dającym największe zyski. Przemysł wileński w pewnej swojej części mógłby również pójść za dobrym przykładem Łodzi.

Sukces osiągnięcia pierwszego miliona radioabonentów nie powinien być zachętą do spoczynku na laurach, ale ostrogą do dalszego marszu.

Staruszek z początku przyjął mnie grzecznie i obojętnie, lecz gdy się dowiedział, że przybywam z Rosji, że chciałem mu złożyć hołd i wyrazić wdzięczność, za jego poezje, które po krzepiają ducha Polaków w zaborze rosyjskim, był wzruszony, stał się rozmownym, cętnie pokazał swe rzeźby w pracowni. Wypowiedziałem mu twe życzenia i prośbę o autograf. Wydarł z zeszytu leżącego na biurku kartkę i napisał słów kilka. Masz! Czytaj!...

To mówiąc wybrał z pugilaresu kartkę i z tryumfem oddał Wacławowi, który ze wzruszeniem, drżącym głosem ją głośno odczytał.

— Raz jeszcze ci dziękuję, mój Wacławie, że dałeś mi możność widzieć i rozmawiać z naszym wielkim poetą. Nigdy bym nie potrafił wymyślić coś podobnego.

— Nie był to mój pomysł. Matka moja niegdyś dbała by dzieci zachowały polskość i patriotyczne uczucia. Obawiała się rusyfikacyjnego na nich wpływu w szkołach, do których uczęszczać musieli. Postanowiła więc, za aprobatą ojca odbyć z dziećmi podróż do Lwowa i Krakowa, by pokażać im nasze dawne pamiątki i odwieść żyjących jeszcze naszych znakomitych ludzi, jak Wincentego Pola, Juliusza Kossaka, Kremera i innych.

Liczyłem wtedy jedenaście lat, jednak wrażenie tego, co widziałem po zostało na całe życie — więc i wtedy przyszła mi na myśl nasza historycy na podróż z matką.

Tymi wspomnieniami poruszony do głębi duszy, złożył Wacław album z powrotem i drżącymi ustami wyszeptał: — Tak, tak... Bądź zawsze do brej myśli! — Czy to możliwe?

Podszedł do swego biurka, zasiadł na fotelu i ujrzał przed sobą portret zmarłej niedawno żony. Piękne jej oczy spoglądały na niego pogodnie, a łagodnie uśmiechnięte usta, zdawało się mówić: „Niech Matka Boska, chroń Cię Waciu od złego“. A tam zdziwionymi oczyma spoglądała na niego rozwichrzona główka córki, obok której filuternie się uśmiechała mała wnuczka. Z drugiej strony z poważnym minami dwóch synów oficerów Wojsk Polskich, otaczają fotografię Marszałka Piłsudskiego, na której widnieje jego własnoręczny podpis. Wygodnie siedzi rozparty na fotelu Marszałek. Lewą ręką podparł głowę. Z pod groźnie nustrzępionych brwi, spoglądają łagodne oczy — uśmiechają się usta pod siwym wąsem i zdają się mówić:

— Bądź zawsze dobrej myśli! Wacław W.

# Łużyce słowiańskie giną

Postępując zgodnie z metodami propagandy Niemiec hitlerowskich można twierdzić bez przesady i ściśle z faktami historycznymi, że serce dzisiejszej Trzeciej Rzeszy — Berlin stoi na odwiecznie słowiańskiej ziemi i że prawie wszystkie tereny, położone na wschód od stolicy, zamieszkałe są w większości przez ziemian Słowian. Gdybyśmy wyobraźli sobie, opierając się chociażby na idei pansłowiańskiej gen. Żeligowskiego, istnienie potężnego imperium Słowian zjednoczonych na wschodzie Europy i gdyby to imperium (oczywiście silniejsze w pięci od Niemiec) rościło pretensje do wszystkich odwiecznych i dziś przemocą wywarolowanych ziem słowiańskich, to byle ulega wątpliwości, że pretensje te byłyby bardziej uzasadnione niż obecne (realizowane) pretensje terytorialne Niemiec w stosunku do niektórych państw słowiańskich. Gdyby opancerzona pięść słowiańska mogła uderzyć silniej niż zaboreca pięść niemiecka, to prawdopodobnie w jakimś nowym Monachium „przed uderzeniem 12 na dziejowym zegarze Europy” rozważano by sprawę powrotu do Macierzy Mazurów, wynaradawianych dziś w Prusach Wschodnich, Ślązaków polskich na dziś niemieckim Śląsku i innych etnicznych grup słowiańskich. A przede wszystkim zaś wypłynęła by na zielone sukno obrad międzynarodowych sprawa bezsporna, sprawa niesłychanie bolesna, mianowicie sprawa całego narodu słowiańskiego Serbów Łużyckich, których odwieczna siedziba znajduje się na południowy wschód od Berlina i ciągnie się od Frankfurtu nad Odrą do „przed ostatniej” granicy czeskosłowackiej.

Naród Serbów Łużyckich otoczony morzem niemieckim i bezprzykładnie uciskany przez administrację, pozostawiony jest dziś własnemu losowi. W okresie, kiedy Niemcy głoszą nazewną ideę państwa rasowo etnicznego, kiedy prasa Trzeciej Rzeszy, opierając się na kryteriach języka i „rasy”, poświęca wiele uwagi koncepcji niepodległej narodowej „Ukrainy zjednoczonej”, wtedy u siebie wewnątrz dają metodami gwałtu do wykreślenia z żyjących całego języka serbo-łużyckiego i pragną wchłonąć piękną, bardzo wartościową (opierając kryteria antropologiczne niemieckich) niewątpliwie nordycką rasę słowiańską.

Na całym obszarze etnograficznie łużyckim zamieszkuje obecnie do 130 tysięcy Serbów, w znacznej mierze już ziemian. Jednakże centrum tego obszaru, liczące kilkadziesiąt tysięcy osób, mimo wiedzy niewoli niemieckiej zachowało nieskazitelną mowę słowiańską i kulturę przodków. Naród Serbów Łużyckich posiada dziś własną inteligencję, kształconą na uniwersytetach polskich i czeskosłowackich, posiada bogatą literaturę, doniedawna — pisma, organizacje kulturalne itp. Najważniejsze zaś jest to, że posiada niezlomną wolę zachowania własnej kultury, przede wszystkim własnego pięknego języka i za najwyższy cel swoich marzeń uważa niepodległość polityczną.

Łużyce zostały dziś podzielone na dwie części: Dolne Łużyce i znaczna część Górnych należą administracyjnie do Prus, pozostałe zaś tereny do Saksonii. Język górnołużycki jest bliższy czeskiemu, dolnołużycki — polskiemu. Lud sam nazywa siebie „Serbia”, a ziemię swoje „Łużyca”. Łużyce należały w XI wieku do Polski, w wiekach zaś XIV—XVII do państwa czeskiego, a w dwóch następnych (od 1635 do 1815) były z nim jeszcze połączone związkiem prawnym państwowym. Niemcy są więc tu świeżymi „obcymi”. Nie mają na Łużycach ciągłej wielowiekowej tradycji państwowej.

Niezwykle charakterystycznym rysem „zaborecznej” propagandy niemieckiej jest fakt, że operuje ona przede wszystkim danymi z bardzo odległej przeszłości, z przeszłości prehistorycznej. Naprzykład ziemie polskie aż do Wisły są nazywane „odwiecznie niemieckimi ziemiami” na podstawie badań niemieckich prehistoryków.

Bezsporne fakty z dzisiejszej rzeczywistości jak język i do pewnego stopnia kultura ludowa mówią dobitnie, że obecnie nprz. ziemie Łużyckie, znaczna część Śląska niemieckiego no i oczywiście Pomorzanie polskie, zamieszkałe jest przez bezspornych Słowian. Są więc te ziemie słowiańskie, jak były nimi w przeszłości dał lekciej. Gdy się cofamy w głąb wieków niewątpliwie ślady kultury słowiańskiej występują coraz dalej na zachód, coraz bliżej Berlina, aż wreszcie zatrzymują się koło Łaby (!). Nawet prehistorycy niemieccy nie mogą za przeczyć, że Słowianie zajmowali w okresie wędrowki ludów (do VII w.) tak duży obszar dzisiejszych Niemiec.

Duma narodowa Niemca nie może pogodzić się jednak z faktem odwiecznej słowiańskości „poderblichich” ziem. Coś się więc jeszcze bardziej, w głąb wieków, szuka aż w okresie kamienia (kilka tysięcy lat temu) prakolebki pra-Germanów i zaczyna autorytatywnie nieraz w zdumiewający dowolny sposób określać wszystkie kultury, które znajdowały się na ziemiach dzisiejszych Niemiec, znacznej części Polski itd., jako kultury pragermańskie lub poprostu germańskie.

W tak odległych czasach jak epoka kamienia, epoka brązu i początek epoki żelaza trudno jest określać w ogóle, postępując ostrożnie, etniczną przynależność kultur. Dzisiejsze metody pozwalają wprawdzie na dość ściśle wyodrębnianie i charakterystykę poszczególnych kultur prehistorycznych (to jest z okresu, z którego nie mamy żadnych dokumentów pisanych), lecz to co wyprawia dziś „propagandowa nauka” niemiecka uraga nieraz elementarnym zasadom krytycyzmu.

Nauka niemiecka uważa więc ziemie Łużyckie i polskie aż po Wisłę za odwiecznie niemieckie na tej podstawie, że 1500 lat temu te polacie ziem znajdowały się w posiadaniu Germanów. Taka jest naukowa podstawa roszczeń rewizjonistycznych współczesnych Niemiec w stosunku do ziem słowiańskich.

Niemcy uważają więc Łużyczan za Niemców, mówiących językiem łużyckim. Mówią, że są to Wendowie. Oczywiście nazwa ta jest mylna. Ostatnie niemieckie zarządzenia administracyjne zlikwidowały na Łużycach wszelkie przejawy zewnętrznej życia kulturalnego serbo-łużyckan. Organizacje kulturalne zostały rozwiązane; działacze narodowi, przede wszystkim zaś młodzież, znaleźli się w więzieniach albo uciekli do Polski i Czechosłowacji. Zawieszono 4 dniemiki. Skonfiskowano biblioteki, zbiory muzyczne itd. itd.

Wzburzone ideą narodową morze niemieckie pragnie całkowicie wchłonąć obcy sobie językiem, a wrogą uświadamieniem naród serbo-łużycki. Do pewnego stopnia serbo-łużycanie obcy są Niemcom i pod względem rasy. Rasiści niemieccy, głoszący wyższość rasy niemieckiej i dążący do zachowania jej czystości przy pomocy wprost drakońskich ustaw, wymierzonych przeciw Żydom, w sprawie serbo-łużyckiej nie mają zastrzeżeń. Dlaczego?

Spróbujmy to wyjaśnić. Rasiści niemieccy twierdzą, że rasa niemiecka to rasa nordycka, według nich najbardziej wartościowa, bo energiczna, odważna, władcza, pełna inicjatywy itd. Z drugiej zaś strony wiemy, że obiektywne badania wykazują największy procent elementu nordyckiego nie u Niemców lecz u Słowian — oczywiście, przede wszystkim północnych (a więc Polaków, Białorusinów...). Nie ulega też wątpliwości, że te ziemie słowiańskie, które wchłonęły Niemcy, dały ich krwi sporą domieszkę nordycką. Nowy wpływ krwi słowiańskiej, w tym wypadku serbo-łużyckiej, uzupełni jedynie te wartościowe domieszki słowiańskie, które już istnieją w „rasie niemieckiej”.

W Polsce działa Towarzystwo Przyjaciół Serbo-Łużyczan z siedzibą w Warszawie, Katowicach i Poznaniu oraz z „wydziałem serbo-łużyckim” w Krakowie. Towarzystwo to wydaje książki poświęcone ginącemu narodowi słowiańskiemu.

Słowiańskość Łużyc tonie w morzu niemieckim. Czy utonie bezpowrotnie? Jan Skok, poeta współczesnych Łużyc woła:

.....Czyliż nie ma w was  
Serca, duszy, oczu, cohy się zwrócili,  
Kędy w morzu garść się skażąców  
szamoce? —  
„Bracia, wróg odwieczny Słowian  
stawa nas nęka.  
Na kolanach błaga serbska ziemia  
cała:  
O, Słowianie świata, litości nad  
namii!”  
Włod.

Pisz do nas z okolic Osnv

## Wybory bez wyboru

Od paru tygodni odbywały się przygotowania do wyborów rad gromadzkich, a obecnie same wybory. Ciekawy uderza jednak fakt, że w niektórych gromadzkich wyborach idą niewłaściwym torem. Tak np. w gminie opeskiej pow. brastawskiego używano różnych sposobów, by nie dopuścić drugich list z kandydatami na radnych gromadzkich. Największą obecnie figurą w niektórych gromadach jest soltys. Taki sobie soltys wypowiada głośno, że „nam nauczycieli na radach nie potrzeba, niech oni pilnują swoich spraw”. Z czyjego polecenia te słowa soltys wypowiadał, czy z polecenia pana wójta? Czy od siebie?

Według przepisów wyborczych do rad gromadzkich — kandydatów na radnych gromadzkich wystawiają wyborcy — tymczasem soltysi wystawiali takich kandydatów sami bez zgody tychże i bez porozumienia się z wyborcami. O listach kandydatów na radnych tutejsza ludność dowiedziała się po fakcie. Dopiero później — soltysi zbieżeli oświadczenia od kandydatów na radnych, którzy dowiedzieli się o swej kandydaturze ze dziwnym. Kto ustalił zgóry kandydatów na radnych, prawdopodobnie się wyjaśni. W każdym razie na takich listach kandydatów na radnych byli wciągani najczęściej analfabeci, a na zastępców umiejający czytać i pisać — Czy nie musiałoby być odwrotnie? Jaki jest w tym cel?

Pełnomocnikiem kandydatów miał być człowiek wybrany przez wyborców, tymczasem pełnomocnikami byli soltysi — przez kogo wyznaczeni?!! — Prawdopodobnie przez gminę, a nie przez wyborców. Gdy o tych sprawach dowiedzieli się ludzie dobrze wyśledzą, postanowili wystawić drugie listy kandydatów, aby doszło do głosowania i wybrać takich ludzi, chcąc, nie zaś takich, którzy byli wyznaczeni zgóry przez „nieznane czynniki”. Tymczasem zaczęło robić trudności, wszystko trzymane w tajemnicy, by drugich list niebyło? Spotkało się to z

# W K Ł A D Y

od 1 zł do 100.000 zł

od osób prywatnych, firm lub od instytucji — **przyjmuje**  
**Chrześcijański Bank Spółdzielczy**  
**na Antokolu**

**I płaci solidne oprocentowanie.**

Bank przyjmuje i wypłaca wkłady rano od g. 9—1½ i wiecz. od 5—7

Wilno, Mickiewicza 1, domy własne.

Konto P. K. O. 700.137.

## Leczenie jadem węzowym

W pobliżu Sao Paulo w Brazylii znajduje się osada Butantan; istnieje tam największa na świecie ferma węzowa, gdzie hoduje się jadowite węże dla celów naukowych i leczniczych.

Zastosowanie jadu węzowego dla celów terapeutycznych zawiązuje się przypadkowo i podobnie, jak wiele innych zdobyczy naukowych. W roku 1900 pewien lekarz w jednym z leprosoriów zastrzyknął morfina trędotawemu, ukąszonemu przez jadowitego węża, chcąc mu oszczędzić cierpienia, które tak czy inaczej zakończyłyby się śmiercią chorego. Tymczasem okazało się, że ukąszony przez węża trędotawy nie tylko pozostał

przy życiu lecz nawet zanikły u niego pewne charakterystyczne objawy strasznej choroby, na jaką cierpiał.

Ten fakt nasunął myśl zastosowania jadu węzowego przy objawach trądu i od tej chwili poczęto dokonywać próby nad wynalezieniem odpowiednich szczepionek.

Jednocześnie w Paryżu i Wiedniu badano działanie jadu węzowego w przypadkach raka i wjadu rdzeniowego (tabesu). Do instytutu Butantan codziennie sprowadza się węże ze wszystkich stron świata. Transport odbywa się samolotami, ze względu na pośpiech. Najwięcej okazów sprowadza się z Indii Wschodnich, Afryki i Australii. Instytut w Butantan znajduje się pod zarządem międzynarodowym, aczkolwiek oficjalnie na leży do rządu brazylijskiego.

Węże sprowadzane do Instytutu są odradzane według gatunków i umieszczane bądź w terariach, bądź też na otwartej przestrzeni, gdzie wstęp jest dozwolony jedynie ograniczonej ilości osób z pośród personelu instytutu. Niektóre gatunki węży są hodowane w ten sposób, że badania naukowe przeprowadza się na kilku pokoleniach. Węże mają troskliwą opiekę i nie które ich gatunki bardzo dobrze rozmnażają się w niewoli. Nie brak jednak i takich, które szybko giną. Dlatego też koszt wyprodukowania szczepionki węzowej dochodzi nie raz do zawrotnych sum; atk np. gram jądu kobry królewskiej, jednego z najbardziej jadowitych węzów azjatyckich, osiąga cenę prawie dwustu dolarów — a dawki, stosowane w terapii węzowej, nie przekraczają dziesiątej części grama.

Om.

DLA KASZLAWYCH I OSZARIONYCH  
**LELIWA**  
KARAMELKI  
I EKSTRAKT

## Kurs przewodników po Wilnie

Termin zapisów na Kurs Przewodników po Wilnie, organizowany przez Związek Propagandy Turystycznej upływa z dniem 14 stycznia 1939 roku. Kurs będzie trwał od połowy stycznia do połowy lutego 1939 roku. Warunkiem wstępu jest: średnie wykształcenie i wpłata wpisowego (który jest zarazem opłatą za cały Kurs) w wysokości 5 złotych.

Pożądani są: bezrobotni urzędnicy, nauczyciele, studenci oraz osoby posiadające języki obce.

## Wycieczki narciarskie

Zima już jest w pełni. Tegoroczne warunki śnieżne rokują wiele przyjemnych godzin na wycieczkach narciarskich. Ale nie wszyscy zmiany tereny podwileńskie. Z pomocą nam więc przyjdą tak jak i w latach ubiegłych popularne, niedzielne wyprawy narciarskie p. „Wszystcy na narty po zdrowie i rozrywkę”. Wycieczki te organizowane przez ZPT pod przewodnictwem fachowych i znanych w Wilnie narciarzy, mają właśnie na celu pokazanie szerszemu ogółowi pięknego wileńskiego krajobrazu w zimie i różnorodność terenów narciarskich. Pierwsza taka wycieczka w tym sezonie zimowym odbędzie się 8 stycznia.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## W ciągu 24 godzin będziesz niepalącym

Za pomocą opatentowanego wiecznego papierosa „Nargilo” można w sposób łatwy i przyjemny odzwyczaić się od zgnębnego wpływu nikotyny i zapobiec wszelkim chorobom, które palaczowi zagrażają. „Nargilo” daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątłone zdrowie. „Nargilo” wykonany jest estetycznie i służyć może dużo lat. Posiadamy dużo listów dziękczynnych i uznań od lekarzy. Pamiętajcie, że zdrowie to skarbniczość. Zamówcie zaraz. Cena zł. 2.45. 2 sztuki zł. 4.50. Wys. za zaliczeniem pocztowym w futerales wraz z broszurą i sposobem użycia. Adres: „Strzała” Warszawa I skr. 386/RW.



## Od Administracji

Poczynając od stycznia 1939 r. dla ułatwienia Naszym Wileńskim Prenumeratorom regulowania należności za prenumeratę wprowadzamy inowację — inkasowanie prenumeraty przez listonoszów pocztowych. W pierwszych dniach każdego miesiąca będą zgłaszać się listonosze pocztowi, przedstawiając do zapłacenia sumę należnej prenumeraty z doliczeniem częściowych opłat pocztowych w sumie 15 gr. Na wpłacone sumy będą wydawali pokwitowania.

Mamy nadzieję, że Nasi Prenumeratorzy pozytywnie ocenią wprowadzenie przez nas tych udogodnień i nie utrudniają pracę funkcjonariuszów pocztowych będąc płacili im całą należność przy pierwszym zgłoszeniu się po zapłatę.

## Współczesny „Meyerling” w Nieświeżu Przyczyna zamachu samobójczego lokaja i pokojówki w radziwiłłowskim zamku

Nie przebrzmiały jeszcze echa pożaru na zamku radziwiłłowskim w Nieświeżu, a stał się on znów terenem tragicznego wypadku, którego ofiarą padło dwoje młodych ludzi. Dwudziestoletni młody lokaj zamku wy Lucjan Rytwiński oraz pokojówka Jadwiga Rymaszevska zapalali ku sobie miłością, projektując w najbliższym czasie pobrać się.

Administrator zamku, niejaki Baranowski, niechętnym okiem patrzył na tych dwoje, nie dwuznacznie szykanując ich. W czasie świąt, kiedy t.

zw. „służba” zamkowa znajdowała się przy stole, — zjawił się Baranowski i oświadczył ostentacyjnie Rytwińskiemu i Rymaszevskiej, że zwalnia ich z pracy, jeśli nie zerwą stosunku, jaki ich łączył. Również niejaka Kamionkova, starsza kucharka i Cwirkowa, żona rachmistrza, były nieprzejędnymi przeciwnikami Rymaszevskiej.

W obronie narzeczonej stanął Rytwiński i został przez Baranowskiego SPOLICZKOWANY Skrzywdzony moralnie i materialnie, dopro

wadzony do rozpaczki udał się z narzeczoną do jednego z pokoi, gdzie popełnili za wspólną zgodą zamach samobójczy, strzelając do siebie z pistoletu „Nagan”. Oboje postrzelili się w okolicę serca, kule przebiły płuca na wylot. W stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala.

Pozostawione przez samobójców 3 listy wyjaśniają zapewne całkowicie przyczyny ich kroku. Stosunki między służbą zamkową a „przełożonymi” wymagają ściślejszego omówienia  
Zdzisław Imbor.

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

## 100 zł. na PMS

P. Mieczysław Bohdanowicz zamiast części noworocznych złożył 100 złotych na potrzeby Polskiej Macierzy Szkolnej.  
Zarząd Wojewódzki PMS tą drogą składa do ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

# Szkoła za 6 tys. zł.

Budowane są u nas prawie w każdej gminie szkoły pomniki im. Marszałka Piłsudskiego. Bezwątpienia jest to pomysł szczęśliwy i najlepsza forma utrwalenia pamięci Wielkiego Wodza. Szkoły takie muszą ze względu na samo założenie być wzorowymi budynkami szkolnymi, to też koszt ich jest nie mały.

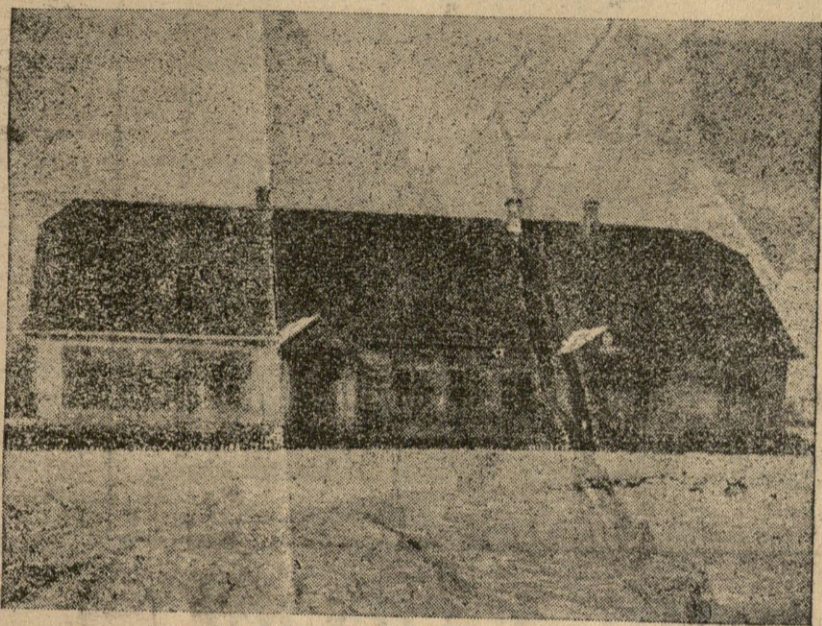
Trudno przypuścić, by cały nasz ubogi kraj mógł być pokryty siecią takich szkół. Potrzebne nam są szkoły i mieszkania nauczycielskie zwykłe, tania na jakie w rzeczywistości nas stać. Wiemy dobrze jak przeciążone są nasze budżety gminne i jakie mamy trudności ze zdobywaniem środków na najważniejsze nasze poczynania.

A jednak przy wytrwałości, energii i dobrej woli dużo można zrobić. Chcę tutaj podać przykład jak na Polesiu w zapadłej biednej niescalonej wiosce pow-

stała szkoła nie wiele różniącą się od szkoły — pomnika pod względem pomieszczenia, ciepła i światła, ale... bardzo różniącą się ceną.

We wsi Bondakówka, pow. pińskiego w roku 1934 miejscowy kierownik szkoły p. Tadeusz Kalaman spowodował uchwałę gromady wsi o przystąpienie do budowy szkoły własnymi siłami. Środków na razie nie było żadnych. Gromada dała 419 zł gotówką, plac i bezpłatną pracę nie fachową. Wileński Bank Ziemi właściciel sąsiedniego majątku ofiarował budulec w ilości około 200 m<sup>3</sup>.

Z chwilą przystąpienia do roboty pewne subwencje udało się wykolatać z gminy, która w budżecie pierwotnie na ten cel nic nie miała, ostatecznie po czte rolniczych wysiłkach szkoła została skończona i już obecnie prowadzona jest nauka.



Przedstawia szkołę załączone fotografie. Wymiar szkoły 30x12 metrów, a kabatura około 1.700 mtr<sup>2</sup>, sal lekcyjnych 5, kancelaria i mieszkanie kierownika. Wydatki gotówkowe wyniosły wraz z ofiarnością i malowaniem 6.000 zł, nie licząc ofiarowanego budulca i wydo-

bytej pracy gromady.

Szkoła taka kosztuje przeciętnie taniej niż szkoła — pomnik. Pominęliśmy jednak wartość energii ludzkiej i pracy ideowej, a to na gotówkę z trudnością da się przeliczyć.

K. S.

## Bezrobotni pracownicy umysłowi

mogą znaleźć zatrudnienie w zarządach gminnych

Wkroczyliśmy w okres szczególnego nasilenia bezrobocia. Jak wykazują ostatnie statystyki, samo Wilno liczy już po nad 10.000 bezrobotnych, w tym bardzo poważny procent pracowników umysłowych. Jeżeli chodzi o tych ostatnich — w pewnych kołach wysuwany jest projekt częściowego rozładowania bezrobocia pracowników umysłowych za pomocą zatrudnienia ich w samorządzie terytorialnym, a w szczególności w zarządach gminnych. Trzeba to nadmienić, że zarządy gminne w okresie największego nasilenia bezrobocia w miastach (od grudnia do maja) mają zazwyczaj najwięcej pracy. Przy normalnej obsadzie personelu etatowego nie mogą sobie dać rady i chętnie by przyjęli na ten okres pracowników dodatkowych. Brak tych pracowników powoduje, że mimo nadliczbowej pracy personelu etatowego, tworzą się olbrzymie zaległości, które powodują dla samorząd-

du poważne straty finansowe.

Gminy oceniając wytworzoną sytuację czyniły już na własną rękę próby zatrudnienia pracowników umysłowych za wynagrodzeniem 60—70 złotych miesięcznie plus mieszkanie, światło i opał. Niestety, z różnych względów gminy spały się z zawodem.

Nie ma wątpliwości, że w całym województwie wileńskim w gminach na „okres bezrobocia” znajduje pracę 100 osób, co Wilno przyniosłoby dość poważną ulgę. Dobrze więc byłoby, żeby sprawa ta pokierowana byłaby za pośrednictwem Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, Urzędu Wojewódzkiego i Wydziałów Powiatowych. A wówczas akcja ta da napewno dobre wyniki i zadowoli z jednej strony gminy, z drugiej zaś strony bezrobotnych pracowników umysłowych.

## ROZRYWKI UMYŚŁOWE

(Konkurs grudniowy)

Zadanie matematyczne 2 punkty.

Ojciec kupił swojemu synkowi, Jasiowi sześcienną paczkę klocków, z których każdy ważył po 10 gramów. Jasio, po otrzymaniu prezentu, ułożył je na stole w kwadrat. Ile było klocków, skoro paczka ważyła mniej niż kilogram?...

Ikcebok.

Arytmogral 3 punkty.

1, 2, 3, 1, 4, 5, 6 7, 4, 8, 2, 5, 6, 1, 9.

Wyrazy pomocnicze:

1, 9, 1, 4, 8 = ręka bez dłoni.  
5, 2, 6, 7 = opad.

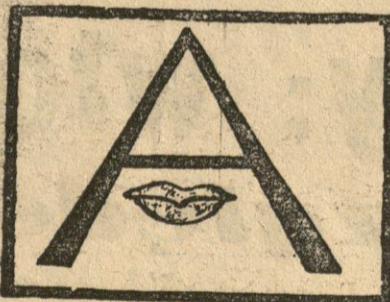
Z teki pesymisty 6 punktów.

Czy to będzie Wszak-drugi! — wszak-trzeci czy Michał, gdy w nim siedzi duch pierwszy—trzeci, gdy jest głupi, — na porządek w tym świecie będzie (pardon!) kichał, choć wie, że się i na nim kiedyś chaos skupi.

Dla jego rozumowań krótka druga—czwarta: byle kałdun zapelnic, miec na grzbiecie futro. A, że zmienic się może świata pierwsza—czwarta, o tym niech sobie mysla jego dzieci jutro!

Dziadek z Bakszty.

REBUSIK 2 punkty



Rozwiązanie konkursu listopadowego.

Podział orzechów. W koszyku było 127 orzechów.

Wesoły człowiek. Miał na początku 9.375 zł i dopożyzył 30.625 zł.

Parowce i tratwy. Trałwa będzie płynęła 12 dni.

Trudny podział pieniędzy. Otrzymała 50 gr. sroza podzieliła w ten sposób iż pierwszy, który miał 200 gr, kaszy otrzymał 10 gr., drugi, który miał 300 gr otrzymał 40 gr.

Dowód. Ogólna ilość kaszy 500 gr przy padła do podziału pomiędzy 3 osoby.

Na każdą osobę przypadło po 166 2/3.

### Z teki policyjnej

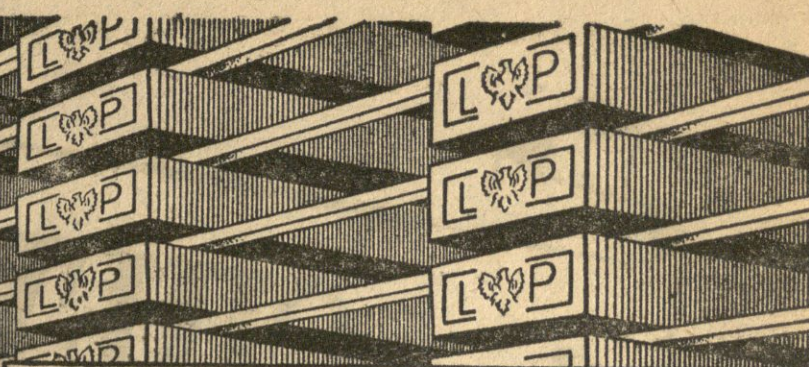
55 letni Josiel Spis (Subocz 94) wskutek spłoszenia się konia spadł z wozu, doznając ogólnych obrażeń ciała.

Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Władysław Reginer (Świronek 11) podczas kłótni z żoną, będąc w stanie nietrzeźwym, usiłował odebrać sobie życie, wbijając nóż w klatkę piersiową.

Wzwany lekarz pogotowia udzielił desperatowi pierwszej pomocy.

Stanisława Rakowska (Sapieżyńska 7) zameldowała, iż Józef Wolejszo (Nowopopławska 12) skradł na jej szkodę 98 zł gotówką oraz zegarek damski i pierścionek wartości 116 zł, po czym wyjechał do Grodna.



**MATERIAŁY  
STOLARSKIE  
BUDOWLANE SZORSTKIE  
DYKTY, POSADZKI, OPAŁ**

produkcji  
**Lasów Państwowych**

STANDARYZOWANE WYMIARY-DOKŁADNE SORTOWANIE  
STARANNA KONSERWACJA - KLASYFIKACJA JAKOŚCI  
zabezpieczając nabywcę przed błędą kalkulacją i stratami

Sprzedaż  
**»PAGED« POLSKA AGENCJA DRZEWA Sp. z o.o.**  
Centrala: Gdynia, ul. Świętojańska 44. tel. 19-16

Delegatura w Wilnie: Mała Pohulanka 3, tel. 27-00.

## Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 31 grudnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg -co wag. st. zal.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	14.50	15.—
„ II	670 „	14.—	14.50
„ III	648 „	20.50	21.—
„ IV	726 „	18.5	19.—
Jęczmień I	678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II	649 „	15.—	15.50
„ III	620,5 „ (past.)	14.50	15.—
Owies I	468 „	14.50	15.—
„ II	445 „	13.25	14.—
Oryza	630 „	17.75	18.25
„	610 „	17.25	17.75
Mąka żytnia gat. I	0—30%	30.—	30.75
„ „ „ „ I	0—55%	27.—	27.75
„ „ „ „ II	50—65%	—	—
„ „ „ „ razowa	do 95%	20.25	21.25
Mąka pszen. gat. I	0—50%	37.—	38.—
„ „ „ „ I-A	0—65%	35.50	36.50
„ „ „ „ II	50—60%	30.—	30.75
„ „ „ „ II-A	50—65%	—	—
„ „ „ „ III	65—70%	18.75	19.25
„ „ „ „ pastewna	—	15.—	15.50
„ „ „ „ ziemniaczana „Supertor”	—	33.50	34.—
„ „ „ „ „Prima”	—	32.—	32.50
Otręby żytnie przem. stand.	—	9.50	10.—
Otręby pszen. śred. przem. stand.	—	10.50	11.—
Wyka	—	17.—	17.50
Lubin niebieski	—	9.25	9.75
Siemie lniane b. 90% f-co w. s. z.	—	48.50	49.50
Len trzepany Wołożyn	—	1600.—	1640.—
„ „ „ „ Horodziej	—	1890.—	1930.—
„ „ „ „ Traby	—	1600.—	1640.—
„ „ „ „ Miory	—	1280.—	1320.—
Len czesany Horodziej	—	2160.—	2200.—
Kądział horodziejska	—	1560.—	1600.—

## PIERWSZA

**WILEŃSKA HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA  
Kupców i Przemysłowców Chrześcijan  
w WILNIE**

ul. Bazylińska Nr 2, telefon 25-20,

rozpoczyna z dniem 3 stycznia 1939 r. sprzedaż hurtową materiałów wełnianych bawełnianych, kortów, drelichów, płócien, flaneli i baji, po cenach konkurencyjnych.

Korzystna okazja dla zaopatrywania się P. T. Odbiorców na prowincji.

## Pierwszy transport wileńskiego lnu odszedł do Japonii

W tych dniach odszedł z Gdyni do Japonii statek, wiozący kilkunastu transport włókna lnianego na Daleki Wschód. Włókno to zostało zakupione na terenie ziem północno-wschodnich, przy tym należy zaznaczyć, że jest to pierwszy transport lnu skierowany do Japonii. Kompetentne czynniki lniarskie sądzą, że pojemny rynek japoński da się w przyszłości całkowicie pozyskać dla eksportu wileńskiego lnu.

1939

W dniu  
nowego  
Roku

**POMYSŁ O PRZYSZŁOŚCI  
POLISA**

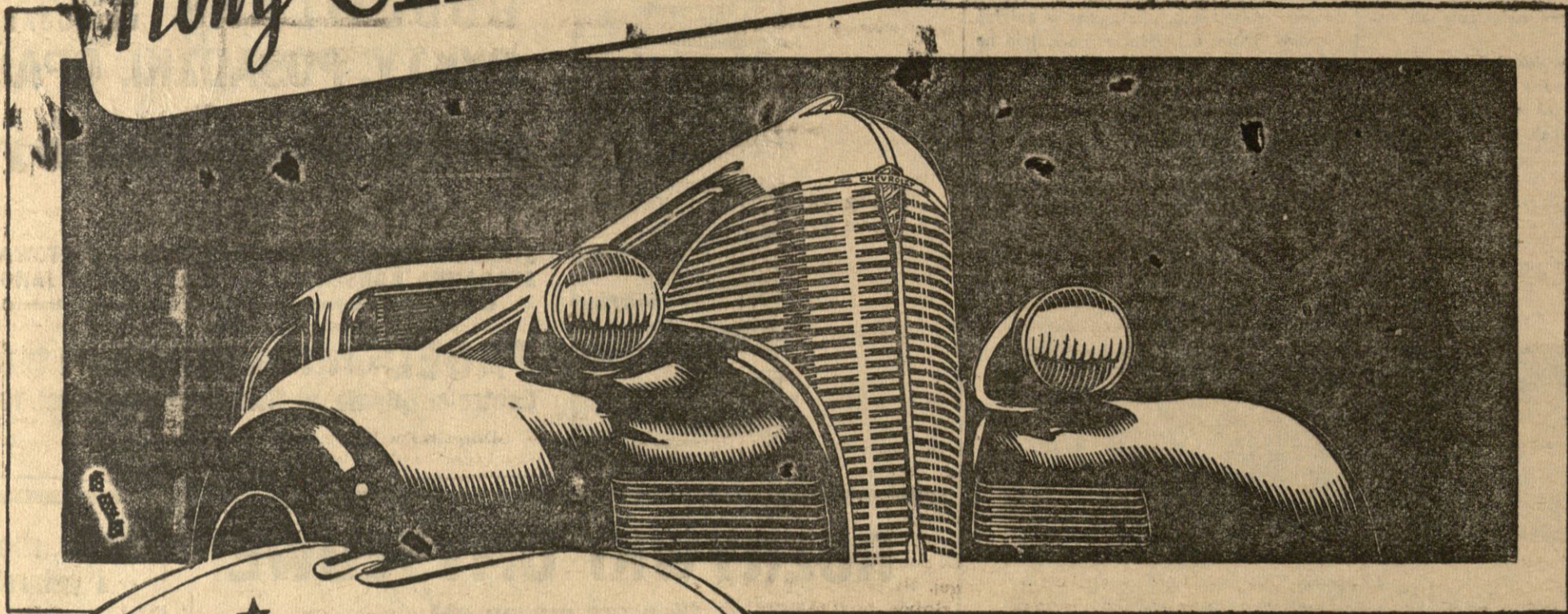
**P**OWSZECHNEGO  
**Z**AKŁADU  
**U**BEZPIECZEŃ  
**W**ZAJEMNYCH

**CHRONI OD TROSK**

OGIEŃ — GRAD — ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA  
NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI — KRADZIEŻ — AUTOCASCO

Zgłoszenia przyjmują Oddziały (Inspektoraty)  
we wszystkich większych miastach

# Nowy CHEVROLET 1939



**GWIAZDA PRZEWODNIA MOTORYZACJI**

W ROKU 1939



LARUM

W SPRZEDAŻY—STYCZEŃ 1939

- ★ niezawodny, górnozaworowy, 6-cio cylindrowy silnik
- ★ ulepszone hamulce hydrauliczne
- ★ ulepszone niezależne zawieszenie<sup>1)</sup>
- ★ ułatwiona zmiana biegów<sup>1)</sup>
- ★ dłuższe i obszerniejsze wnętrze wozu
- ★ nowa, piękna optywowa linia.

<sup>1)</sup> w modelach De Luxe

MONTOWANE W ZAKŁADACH LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN S. A., WARSZAWA, LICENCJA GENERAL MOTORS

SPRZEDAWCY: WARSZAWA: BIBLIOTEK, BIELSKIE, BRZEŃSKIE, BYDGOSZCZ, CIĘŻYŃ, GDĄŃ, GÓRŃ, GRUZIADZ, KALISZ, KRAKÓW, LUBON, ŁÓDŹ, OLSZTYN, OSTROWIEK, PIOTRKÓW, PŁOCK, POZNAŃ, RADOŃ, RÓWNE, SIEDLCE, SŁANISZÓW, SÓSNOWIEC, TORUŃ, WŁOCŁAWEK

## Antysemityzmy: włoski i niemiecki różnią się pod względem gospodarczym

Niedawno doniosły pisma o dekretach rządu włoskiego, na mocy których Żydzi nie mogą w królestwie Italii posiadać dóbr nieruchomości tak w miastach jak i na wsi.

Dobra te mają przejść na własność t. zw. I. R. S., czyli Instytutu Odbudowy Przemysłowej, który wzmianka za to b. właścicielowi doręczy imienne obligacje mające przynosić pewien określony procent od sum na które opiewać będą. Obligacje te będą wyjęte spod obrotu giełdowego tj. nie będzie ich właściciel mógł nimi rozporządzać według swego uznania.

Wiele osób widzi w tym tylko zwykły przejaw antysemityzmu i uważa że zasadniczo jest to jednym z tych aktów, które zmierzają, podobnie zresztą jak w Niemczech do usunięcia Żydów poza obręb życia gospodarczego kraju a co za tym idzie i do sprawienia wpływu ich na życie całego półwyspu apenińskiego do minimum.

Jest to mniemanie z gruntu błędne. Nie przeczę, że wpływy żydowskie w ten sposób we Włoszech zmniejszą się znacznie, ale nie to było myślą przewodnią W. Rady Faszystów, gdy zapadły na niej odnośne postanowienia.

Zwróćmy uwagę na inny fakt. — Oto niedawno bo zaledwie przed trzema tygodniami została utworzona przy włoskim ministerstwie spraw granicznych specjalna komisja, mająca na celu zorganizowanie reemigracji rzesz wychodźców włoskich.

tak z krajów europejskich a przede wszystkim Francji jak i z za morz.

Powie ktoś, że jedno z drugim nie ma nic wspólnego, że pierwsze zarządzenie jest dalszym krokiem na drodze do ostatecznego złamania wpływów żydowsko-masońskich we Włoszech, tych wpływów, z którymi od tak dawna walczy faszysty, będący w gruncie rzeczy wyrazicielem idei zorganizowanego narodu, która znajduje pełnię urzeczywistnienia w państwie, drugie zaś ma na celu przede wszystkim wzmocnienie potencjału demograficznego a zatem i wojskowego Italii, że jest ono również podktywane troską o przyspieszenie momentu, kiedy imperium kolonialne Włoch zacznie brać udział aktywny w życiu gospodarczym ojczyzny, że wreszcie chodzi o to, aby zapobiec dalszemu wynarodawianiu się rzesz wychodźców włoskich na obczyźnie i o załudnienie nimi olbrzymich połaci urodzajnych ziem afrykańskich.

Słusznie, te myśli odgrywały bezsprzecznie wielką rolę w decyzji przyciągnięcia z powrotem na ziemię włoskiej czy to w Europie, czy to po za jej granicami emigrantów włoskich.

Ale to nie wszystko! Ażby móc urzeczywistnić ten projekt nowej wędrownicy setek tysięcy ludzi, aby móc zorganizować reemigrację, ująć ją w jakąś kołyzkę, bez czego stałaby się ona tylko źródłem zamieszania i słabości wewnętrznej kraju — trzeba dla powracających przygotować zawczasu warsztaty pracy.

Dlatego też, choć dziwnym to się może wydać wywłaszczenie Żydów zresztą za odpowiednią zapłatą jest konsekwencją decyzji przywołania do Italii rzesz wychodźców włoskich. I nie w tym nie zmienia fakt, że pierwszy dekret został opublikowany wcześniej od drugiego.

Bo przecież I. R. I., które stanie się właścicielem nieruchomości i dóbr należących do Żydów we Włoszech, a posiadających wartość około 5 miliardów lirów włoskich, ani nie będzie chciało, ani nie będzie mogło nimi zarządzać. Zresztą to nie należy do jego zadań. Ale z chwilą gdy staną się one jego własnością, będzie musiał obejrzeć się za nabywcą.

Takim nabywcą zaś nie może stać się rynek wewnętrzny Italii i nie może na go nawet na nim poszukiwać, gdyż jest on w tej chwili zbyt wyczerpany finansowo przez kilka emisji pożyczek państwowych w ostatnich latach. Może więc nim się stać tylko Włoch stale przebywający za granicą. Ten Włoch oszczędny i przedsiębiorczy, który na wychodźstwie dorobił się niejednokrotnie wielkich fortun.

I oto z chwilą powrotu do kraju

emigrantów i sprowadzenia ich oszczędności znajdują oni gotowy warsztat pracy, a jeśli ktoś woli — gotową lokatę kapitału w postaci nieruchomości, które z rąk żydowskich przejdą na własność I. R. I. A lokata ta, wobec szybkiego tempa uprzemysławiania się półwyspu apenińskiego nie będzie zaiste należała do najgorszych ani do najmniej zyskowych.

Bo zresztą jest rzeczą oczywistą, że emigrant, znajdujący się na drodze do t. zw. dorabiania się majątku, nie rzuci wszystkiego na raz, a by w Italii zaczynać dopiero na nowo, wrócić albo już bogaci, albo ci, którym na wychodźstwie jeszcze się nie poszczęściło. Ale ci ostatni muszą we Włoszech czy też w koloniach włoskich znaleźć warsztaty pracy już gotowe. I tu jest drugi zasadniczy moment operacji, przejścia na własność nieruchomości po-żydowskich.

Emigrant powracający i nabywający te nieruchomości płacić będzie za nie w gotówce, w obcej walucie, dolarach, funtach szterlingów, frankach. Państwo włoskie zyska zatem po pierwsze walutę zagraniczną, tak mu dzisiaj potrzebną, a po wtóre ca-

ła operacja skupu nieruchomości, sprowadza się w gruncie rzeczy do emisji ze strony I. R. I. obligacji, które zostają pokryte przez reemigrantów lokujących swe kapitały w nieruchomościach pożydowskich, a sumy, które w ten sposób znajdują się w dyspozycji I. R. I. a pośrednio państwa zostaną obrócone na tworzenie nowych warsztatów pracy w koloniach włoskich, dla tych, co powracając z wychodźstwa przynoszą ze sobą tylko kapitał własnych rąk.

Ale na tym nie kończy się jeszcze zarobek Italii. Nic tak nie przywiązuje je człowieka do jakiegoś kraju, jak posiadanie w nim nieruchomości, to też reemigranci, (mowa tu naturalnie tylko o bogatych) z chwilą gdy staną się właścicielami domów, fabryk i majątków we Włoszech, będą starali się podnieść ich wartość i rentowność i będą lokowali w nich jeszcze nowe kapitały i oszczędności, powiększając w ten sposób i dobrobyt i uprzemysłowienie i co zatem idzie poziom życia w Italii.

Jasne jest więc, że zarządzenia przeciwżydowskie we Włoszech i w Niemczech różnią się nie tyle charakterem swym, ile przede wszystkim celem w Rzeszy Niemieckiej mają one cel zasadniczo społeczno-polityczny — w Italii społeczno-gospodarczy. W Niemczech są one obliczone na złamanie finansowego wpływu żydowskich, — we Włoszech na wzmocnienie gospodarcze państwa.

Dr Zygmunt Rzewnicki.

### Wilki chciały urządzać polowanie na dzieci

Sekretarz gminy howeńlańskiej pow. nieświejskiego Sopoćko Włodzimierz, jadąc drogą Siejłowice — Howeźna zauważył kilka wilków biegnących za dziećmi, wracającymi ze szkoły. Widząc nie-

bezpieczeństwo, grożące dzieciom, Sopoćko polecił turmanowi zatrzymać kolne i oddał 5 sztalów z rewolweru. Spłoszyło to wilków, które zbiegły do lasu.



# KRONIKA

## Zlikwidowanie wielkiej bandy złodziejskiej w Wilnie

8 złodzieli i 3 paserki aresztowano

W wigilię Nowego Roku policja śledcza w Wilnie zlikwidowała wielką bandę złodziejską, która w ciągu ostatnich kilku tygodni dokonała w mieście większej ilości kradzieży mieszkaniowych. Złodzieje wyspecjalizowali się w okradaniu przedpokojów, przy czym posługiwali się specjalnymi nożycami do rozcinania łańcuchów.

Na czele bandy stali Julian Juszkiewicz, Józef Simkiewicz oraz Adolf Paszkiewicz. Prócz nich zatrzymano jeszcze 5 osób.

Juszkiewicz aresztowany na gorącym uczynku usiłowania kradzieży, w chwili kiedy przecinał specjalnymi nożycami łańcuch w mieszkaniu znanego w Wilnie adwokata.

W wyniku dalszego dochodzenia policja aresztowała również trzy paserki Aleksandrę Olszewską, Apolonię Szpakowską i Sonię Durycką [Szkaplery 10], przy których znaleziono większe ilości kradzionych rzeczy. [c]

STYCZEŃ  
1  
Niedziela

Dziś: NOWY ROK 1939  
Jutro: Makarego Op.

Wschód słońca — g. 7 m. 45  
Zachód słońca — g. 3 m. 00

### KRONIKA HISTORYCZNA:

- 1467. Urodziny Zygmunta I Starego.
- 1683. Wejście w życie Kalen. J. Gregorj.
- 1771. Wojska rosyjskie atakują Jasną Górę.
- 1803. Wysłanie legionistów na San Domingo.
- 1917. Zamordowanie Rasputina.

### PRZYSŁOWIA LUDOWE:

Nowy Rok pogodny  
Będzie zbiór dorodny.

### ROZMAITOŚCI:

Najwyższym budynkiem Warszawy jest 16-piętrowy gmach Tow. Ubezpiec. „Prudential” wysokości 60 metrów, przy placu Napoleona.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie 7 dn. 31.XII. 1938 r.

Cisnienie 754  
Temperatura średnia — 6  
Temperatura najwyższa — 5  
Temperatura najniższa — 9  
Opad 0,1

Wiatr: połudn.-wschodni  
Tendencja barom.: spadek  
Uwagi: pochurno, wieczorem śnieg.

### WILEŃSKA

#### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Zelańska (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szentyra (Legionów 10) i Zajęczkowski (Witoldowa 22).

### SPRAWY SZKOLNE.

— „Instytut Germanistyki”. Od Nowego Roku nowe grupy w nowym lokalu: Wielka 2 m. 1 nad Sztralem Pocztowym!

### Z KOLEI

— Nowy wicedyrektor kolei. Z dniem 1 stycznia 39 r. dr Roman Górnicki objął stanowisko drugiego wicedyrektora Kolei Państwowych w Wilnie.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Towarzystwo Polsko-Francuskie zamawia o zorganizowaniu pod kierownictwem p. prof. Georges Rousseau kursów języka francuskiego.

Kursy rozpoczyna się dn. 10 stycznia 1939 r. w lokalu Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, ul. Biskupa Bandurskiego Nr 4.

Kurs dla początkujących we wtorek i soboty, godz. 19—20. Kurs starszy w te same dni, godz. 18—19.

Ostatnie zapisy przyjmowane będą w dniu rozpoczęcia wykładów w lokalu kursów w godz. 17—18.

— Związek b. Ochotników Armii Polskiej, Oddział w Wilnie, zmienił siedzibę z ul. Dominikańskiej 8 na ul. Orzeszkowej 11-a m. 9.

### ZABAWY

BAL MORSKI. Dn. 7 stycznia 1939 r. (sobota) w salonach Officer. Kasyrna Garnizonowego w Wilnie odbędzie się tradycyjny BAL MORSKI. Zaproszenia i bilety w cenie 5 zł i 3 zł (akademicki) można już nabywać w biurze Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie, zaut. 5-to Jerski 3/1, tel. 22-34 od godz. 10—14.

### NOWOGRODZKA

— T. O. Z. wysła młodzież do Poznania. Towarzystwo Oświaty Zawodowej w Nowogrodzku uzyskało fundusze na wysłanie około 25 chłopców do województwa poznańskiego w celu odbycia 3-letniej nauki rzemiosła i 3-letniej praktyki czeladniczej. Młodzież wysłana zostanie już w styczniu miesiąca.

— Autobusy już kursują. Wznowiona została już komunikacja autobusowa na linii Nowogródek—Baranowiczki i Nowogródek—Lida—Wilno.

— Ślizgawka. Staraniem Rodziny Urzędniczej urządzona została na Kolonii Urzędniczej przy ul. Słonimskiej ślizgawka, do której dostęp mają wszyscy mieszkańcy miasta.

— Wyjaśnienie w sprawie ulg dla drobnych rolników. W związku z naszą notatką pt. „Ulg dla drobnych rolników” zamieszczonej w „Kurjese” z dn. 28 grudnia, otrzymaliśmy z K. K. O. w Nowogrodzku wyjaśnienie, że ulgi te dotyczą

wszystkich drobnych (do 100 ha) rolników, odpowiadających wymaganiom, ustalonym przez Ministerstwo Rolnictwa. Szczególnie zaś dogodnienia mają ci rolnicy, którzy nie zalegają z opłatą odselek i wpłacają pozostałe raty w terminie do 31 grudnia 1940 r., względnie, o ile dług nie przekracza 500 zł, spłacają od razu wszystkie raty.

Rolnicy, którzy zalegają z opłatą odselek ponad 6 mies. w ogóle nie mają praw do tych ulg.

### LIDZKA

— ZDEMOLOWALI LOKAL STRONNICTWA NARODOWEGO W LIDZIE. — Właściciel lokalu, zajmowanego przez Stronnictwo Narodowe w Lidzie Franciszek Jakubowski wraz z dwoma narazie nie ustalonymi osobnikami dokonał najścia na lokal Str. Narodowego; zdemolował urządzenie, wyrzucając niektóre rzeczy na podwórze. Ponadto wraz ze swymi „pomocnikami” zamknął w jednym pokoju Józefa Buzera, (który zamieszkiwał w lokalu S. N.), zawiązując drzwi drutem. Uwielbiony wyostał się z mieszkania przez okno, po wyjściu dubeltów. Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia, Jakubowski dopuścił się tego czynu pod wpływem alkoholu.

### NIEŚWIESKA

— Cdzienne modły baptystów. W gminie snowskiej pow. nieświeskiego, we wsi Chwojowo znajduje się centrum ruchu baptystów. Ponieważ ilość wyznawców w ostatnich czasach wzrosła nieopomniennie, kierownik ruchu sekciarskiego i sprawujący funkcje duchownego, Winniczek Mikołaj, zarządził odprawienie nabożeństw oddzielnie dla kobiet i mężczyzn. Sala modlitwena baptystów jest szczupła, wobec czego zebrania na modlitwy odbywają się niemal codziennie.

— GAJOWY WSPÓLDZIAŁAK ZE ZŁODZIEJAMI Gajowy nieświeskiego lasu miejskiego, Męjaki Torocki został zwolniony nagle z posady przez zarząd miejski. Przyczyną zwolnienia było jakoby współdziałanie Torocki ze złodziejami drzewa.

### SŁONIMSKA

— Przerwa w komunikacji autobusowej. W związku z powiększeniem się opadów śnieżnych ruch autobusowy uległ dalszemu ograniczeniu, mianowicie na linii Słonim—Różanka kursuje tylko jedna para autobusów, zaś na linii Słonim—Dereczyn—Zelwa komunikację autobusową wstrzymano.

Przedsiębiorcy autobusowi dokładają starań w celu wznowienia komunikacji na najważniejszej arterii autobusowej jak Słonim—Baranowiczki i Słonim—Wolkowysk. Wysłane już zostały partie robotników dla usunięcia zasp śnieżnych z szosy. Jeśli większych opadów atmosferycznych nie będzie przewrócenie komunikacji Słonima z Wolkowyskiem i Baranowiczkami nastąpi w ciągu kilku dni. Narazie Słonim ma tylko połączenie autobusowe z Nowogrodzkiem i Różanką.

### DZIŚNIEŃSKA

— Wybory do rad gromadzkich w 260 gromadach powiatu dziśńskiego zakończono w dniu 21 grudnia. Głosowania odbyły się tylko w 12 gromadach, zaś w 247 gromadach wyboru do rad gromadzkich dokonano przez akklamację, wobec zgłoszenia w tych gromadach po jednej liście kandydatów.

— KOP i działwa szkolna. W okresie przedświątecznym we wsi Miereckie, gm. głębockiej odbyła się w miejscowej szkole powszechnej uroczystość „św. Mikołaja”, podczas której żołnierze KOP-u z Berzeczki obdarzyli działwę szkolną prezentami gwiazdkowymi. Szkoła powszechna w Miereckich jest jedną z trzech szkół na terenie gminy głębockiej, którymi opiekuje się miejscowy oddział KOP-u. Ze składek oficerów i podoficerów kosztem przeszło złotych 500 zakupiono obuwie, ubranie, szalik, czapki oraz materiał na bieliznę, uszyły następnie przez żony oficerów i podoficerów.

W obecności starosty powiatowego i inspektora szkolnego przedstawiciele KOP-u rozdali dzieciom prezenty: 70 dzieci otrzymało paczki z obuwem i ubraniami, a 140 dzieci obdarzono paczką.

## Dziś mecz hokejowy z Warszawianką

Dziś o godz. 11.30 w Parku Sportowym Młodzieży Szkolnej odbędzie się mecz hokejowy między wicemistrzem Polski Warszawianką a Ogniskiem KPW.

Spotkanie rewanżowe odbędzie się

mi ze słodyczami. Na zakończenie uroczystości działwa szkolna wykonała deklamację na cześć ofiarodawców, żołnierze zaś odśpiewali kilka piosenek żołnierskich oraz wystąpili z żywym obrazem pt. „Arabi z wielbłądami w pustyni przy wieczornej modlitwie”. Następnie kopięci podejmowali działwę szkolną i obecnych gości gorącym bigosem z kuchni polowej. Na pożegnanie kierowniczka szkoły złożyła podziękowanie kopięciom za opiekowanie się szkołą, poczym w imieniu gospodarzy wsi Miereckie przemówił 70-letni starzec Józef Simankowicz, wznojąc na zakończenie okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza, Armii, KOP-u i obecnych przedstawicieli władz.

— Za szkodnictwo leśne. W grudniu w ciągu 14 dni odbyły się wyjazdowe rokiki karno-administracyjne w różnych miejscowościach powiatu dziśńskiego. Rozpoznano 500 spraw o różnego rodzaju wykroczenia administracyjne. Szczególnie dużo rozpoznano spraw o szkodnictwo leśne w lasach państwowych i prywatnych. W sprawach tych wymierzano przeważnie kary aresztu w granicach od 3 do 30 dni przy równoczesnym odszkodowaniu na rzecz właścicieli lasów w wysokości dwukrotnej wartości drzewa. Niedługo kilkadziesiąt osób ukarano aresztem w granicach od 7 do 30 dni za nie wykonanie pracy z tytułu zastępczego obowiązku wojskowego.

### WOLYŃSKA

— Zjazd uczestników walk o niepodległość w Luceku. W drugiej połowie lutego odbędzie się w Luceku z inicjatywy Związku Legionistów ogólnopolski zjazd członków organizacji, grupujących byłych uczestników walk o niepodległość. Celem zjazdu będzie omówienie wszelkich zagadnień interesujących niepodległościowców ze szczególnym uwzględnieniem spraw wołyńskich.

Na zjeździe wyłoniony zostanie wołyński komitet międzyorganizacyjny. Na program zjazdu złoży się referat zasadniczy, który wygłosi prezes Oddz. Łuckiego Związku Legionistów — dyr. Podolski. Przedstawiony będzie również program pracy okręgu wołyńskiego OZN i T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich. W czasie zjazdu odbędzie się również przekazanie przez Komitet Obywatelski sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo miejscowe Łuckiemu Oddz. Zw. Legionistów. Spodziewany jest b. liczny zjazd z całej Polski. Zostały wyjednane specjalne zniżki kolejowe dla uczestników, o czym zawiadomione będą wszystkie organy zające byłych uczestników walk o niepodległość. Organizacje te proszone są o jak najwcześniejsze zgłaszanie ilości uczestników zjazdu pod adresem: Łucek, ul. 24 P. P. Nr. 12, Mieczysław Podolski, Karta uczestnictwa uprawniająca do udziału w zjeździe oraz otrzymania bezpłatnego noclegu i wyżywienia kosztować będzie 2 zł. 50 gr.

Niepodległościowcy, nie zrzeszeni w żadnej organizacji, będą mogli wziąć udział w zjeździe po otrzymaniu od Oddziału Związku Legionistów w Łuceku karty uczestnictwa, która zostanie wydana zainteresowanym po udowodnieniu przez niego udziału w walkach o niepodległość.

— Dom Społeczny w Kowlu. W Kowlu wzniesiony zostanie dom społeczny, który mieścić będzie wszystkie większe organizac

je polskie. Poza organizacjami w domu społecznym mieściłyby się lokale handlowe, sala odczytowa na 300 osób i sala teatralna na 1000 osób. Komitet Budowy przewiduje ukończenie domu w ciągu lat sześciu. Pod budowę domu komitet uzyska odpowiedni plac od zarządu miejskiego w Kowlu. Z podobnymi planami budowy domów społecznych występuje również Łucek i Równe.

— Za bojkot wyborów. Sąd Grodzki w dn. 28 grudnia rozpoznawał sprawę z oskarżenia jednego z miejscowych przywódców Stronnictwa Narodowego Franciszka Stelchły-Orleańskiego o nawoływanie na publicznym zebraniu w Torczynie do bojkotu wyborów do ciał ustawodawczych.

Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dziś w niedzielę dn. 1 stycznia 1939 r. o godz. 16 przedstawienie popołudniowe wypełni kapitalne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”.

Dziś w niedzielę dn. 1 stycznia 1939 r. o godz. 20 barwne widowisko renesansowe „Se dła z Zalamei” Calderona w przekładzie Edwarda Podębowicza. Inscenizacja dyr. Kiełanowskiego. Inscenizacja muzyczna na motywach Liszpańskich prof. T. Szelegowskiego

Jutro w poniedziałek dn. 2 stycznia o g. 20 „Gałązka rozmarynu”.

Dnia 10 stycznia 1939 r. (o godz. 20.30) w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert Haliny Zboromirskiej i Aleksandra Połubińskiego.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Janiny Kulezyckiej. Dziś dwa przedstawienia a mianowicie o g. 4 m. 15 pp. „Król na jedną noc”. Operetka kameralna na wspaniałej obsadzie ról z Kulezycką, Rychterem i Wyrwicz-Wichrowskim na czele. Ceny miejsc niższe.

O godz. 8.15 powtórzenie wspaniałej „Re wli Sylwestrowej” z udziałem całego zespołu który na premierze wywołał huraganowe wybuchy śmiechu.

Jutro po cenach propagandowych grana będzie ulubiona operetka „Kryśka Leśniczan ka”.

**NERWOL**  
CHEMIA DR. FRANZOSA  
NACIERANIE  
STOSUJE SIĘ PRZY:  
**REUMATYZMIE**  
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA  
POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.  
DO NABYCIA W APTEKACH  
WYROB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ  
**APTEKA MIKOŁASCHA**  
LV 6 W KOPERNIKA 1

### SPÓŁDZIELNIA PRACY ARTYSTÓW WILEŃSKICH SPAW

Prowadzi lekcje malarstwa i rysunku. Wykonuje wszelkie zamówienia z zakresu malarstwa sztalugowego i ściennego, grafiki, rzeźby, dekoracji teatralnych, bałowych, wystaw sklepowych, reklam, plakatów, napisów, wykresów, dyplomów i prac kreślarskich. Projektuje wnętrza i meble. Informacje w godz. 10-13 — 16-18.  
Adres pracowni: Wilno, pl. Orzeszko wej (róg Wileńskiej).

## Wiceprezydent Grodzicki sekretarzem generalnym OZN Okr. Wil.

Jak się dowiadujemy, sekretarzem generalnym OZN okręgu wileńskiego mianowany został wiceprezydent miasta Grodzicki, który z dniem 1 stycznia r. przystępuje do pełnienia swych obowiązków.

### Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś dwa przedstawienia  
o g. 4.15 **Król na jedną noc**  
o g. 8.15 **Kryśka Sylwestrowa**  
Jutro **Kryśka Leśniczan ka**  
Ceny propagandowe

## RADIO

NIEDZIELA, dnia 1 stycznia 1939 r.  
7.15 — Kołeda; 7.20 — Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. por. Aleksandra Rutki; 8.10 — Program na dzisiaj; 8.15 — Noworoczna gazeta rolnicza dla wsi; 8.30 — Wiadomości rolnicze. Transmisja do Baranowicz; 8.45 — Koncert świąteczny; 9.25 — „Śląscy betlejarze” — audycja słowno-muzyczna; 10.00 — Transmisja na bożeństwa z katedry poznańskiej. Kazanie z Warszawy; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.03 — Poranek symfoniczny; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14.45 — Audycja dla dzieci; 15.10 — Audycja dla wsi; 16.30 — „Została szlafmyca albo kołeda na Nowy rok” — komedio-opera Franciszka Zablockiego. Radiofonizacja i opr. St. Harasowskiej; 17.30 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry Rogońskiej Wil.; 18.10 — W przerwie: przemówienie noworoczne dyrektora naczelnego Polskiego Radia Min. Konrada Libickiego; 19.00 — Noworoczna audycja sportowa; 19.35 — „Zabawa na przedmieściu” — audycja słowno-muzyczna; 20.10 — Wileńskie wiadomości sportowe; 20.15 — Audycje informacyjne; ok. 20.55 — Wiadomości sportowe; 21.05 — „Cyklon” — powieść mówiona; 21.20 — Muzyka taneczna; 21.40 — „Telegramy noworoczne” — wesola audycja; 22.20 — Dłuższy ciąg muzyki tanecznej; 23.00 — Ostatnie wiadomości; 23.05 — Zakończenie programu

**UMROZENIOM**  
kończy oraz przyrankach od  
odmian słojuje się oryginalną masę Gęseckiego  
**MROZOL**

## Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99, ddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

**CHRZĘŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY** w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki całonoc, przyjmując wkłady od 1 złotego.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Gledroy-Juraha — „Warszawianka”. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaj owoców południowych i delikatosów.

## Stolpeckie

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI** pow. stolpeckiego w Stolpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

**SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA** w Stolpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71. Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona szbóż, materiały opałowe i budowlane, mebel: oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: — zboże wszelkich odmian — oraz trzodę chlewną.

## BARANOWICKIE

**FIRMA RÓZNOWSKI I KARAŚ**, Baranowicze, Nowogrodzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radioodbiornik „Echo”, względnie „Elektrik”.

**POZNAŃSKI DOM GALANTERII**, Baranowicze, Szeptycznego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

## Kino „APOLLO” w Baranowiczach

Dziś wielki podwójny program: Pierwsza i druga seria egzoł. filmu **Indyjski grabowiec** i dramat wschodni **Tygrys Esznapur**

CASINO

Dziś premiera!

Wspaniały film muzyczno-śpiewny

Dziś premiera!

# GDY GWIAZDY ZAPŁONA

Rewelacyjna obsada: La Jana, Lil Dagover, Anny Odra, Olga Czechowa, Harry Liedtke, Hans Moser i wiele innych  
Nadprogram: DODATKI. Początki seansów: 2—4—6—8—10.15. Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne



Dziś początek seansów o g. 12-ej  
Wolna przeróbka powieści

T. Dołęgi-Mostowicza

## OSTATNIA BRYGADA

w filmie

### Prawo do szczęścia

Obsada: Górczyńska, Barszczewska, Wysocka, Zbyszko Sawan, Junosza-Stępowski, Selański, Pichelski i inni.

Kolorowy nadprogram Sala dobrze ogrzana

Kino MARS

Dziś uroczysta premiera. Początek o 2-ej.  
Wielki film batalistyczny. Milionowe arcydzieło

## ŻELAZNE HEŁMY

W roli głównej **Ludwik Trenker.**

Nadprogram: „Piękny dod. kolorowy p. t. „Teatr amatorski“ i aktualia

Chrześcijańskie kino

Dziś. Arcywesoły program świąteczny!  
Wspaniała polska komedia muzyczna

## SWIATOWID

### Szczęśliwa trzynastka

Na czele rekordowej obsady: Grossówna i Selański  
Początki seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta od godz. 1-ej

Jedyna Chrześcijańska Składnica wyrobów ludowych

### Franciszka Awłosewicz

Wino, Wileńska 25

Poleca w wielkim wyborze upominki gwiazdkowe: KILIMY GLINIAŃSKIE o wzorach artystycznych, muzealnych, gobelinowych na ścianę i podłogę, oraz dywany do kościołów. Specjalny dział wyrobów artystycznych - ludowych: zdobnictwo drzewne, skórzane, filcowe. Ceramika i czeczotka.

Ceny niskie

Warunk. sprzedaży dogodne

### Gwarancja jakości Cud techniki nowoczesnej



Browning „Wesko“ kal. 6 mm, jest uznany przez znawców za najlepszy. Zabezpiecza od mimowolnego strzału. System belgijski, pięknie niklowany. Repetuje się przed strzałem. Automatycznie wyrzuca gilzy. Huk kołosalny. Wykonanie luksusowe. Rekojęści wykła dane masą bakelitową. Gwarancja fabryczna na 8 lat. Idealna obrona przed napadem i kradzieżą. Cena wraz z futerałem zł 6.75, 2 sztuki zł 13. Setka naboju syst. „Flobert“ zł 1.65. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze na pocztę. Adres: Wytwórnia Automatów, „Strzała“, Warszawa Dr. Zamenhofska 12/kw. Zwróć uwagę na firmę, gdyż nasze wyroby uznane są za najlepsze.

### Handel i Przemysł

Na Karnawał KOSZULE, krawaty, rękawiczki, kołnierzyki, spinki. H. NOWICKI, Wilno, Wielka 30, telef. 30-08. — Modne lakiery.

### WILEŃSKA SPÓŁKA ODZIEŻOWA

Firma chrześcijańska Wilno, Wielka 30, tel. 29-05  
Na gwiazdkę: ubrania męskie, damskie, szkolne. Futra. Ceny niskie.

SKORY surowe wszystkie skupujemy. FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. garbujemy — farbujemy. Prowincja pocztą. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawiciele — skupujący — poszukujemy. Polska Centrala Skór i Futur Sp. s. o. o. w Poznaniu, Focha 27.

### PRACA

PSZCZELARZ potrzebny. Zgłoszenia: Grodno, skrytka pocztowa Nr 102.

PRZEDSTAWICIELA poszukuje Wydawnictwo M. Arca na pensję i prowizję. Tylko poważni reflektanci z praktyką mogą się zgłosić z dokumentami w Oddziale Wileńskim, Wilno, Sawicz 11 od godz. 10—13.

OSOBA inteligentna z Warszawy z dobrą kuchnią poszukuje pracy do jednej lub dwojga osób. Adres Bazylińska 9—7.



### Byłabym bardzo rada

gdybym dostała od Niego maszynę do szycia, haftu i mierzek z firmy „Polski Dom Handlowy KRISCHER“, Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 13, która nie jest droga, bo do nabycia już od zł 150 gotówką i na dogodny spłaty. Na żądanie wysła się cenniki bezpłatnie.

### Nauka i Wychowanie

KURSY KRESLEŃ Technicznych Inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne albo słuchowe, Warszawa 22, ul. Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł mies. Programy wysyłamy bezpłatnie.

„ECHO OBCOJĘZYCZNE“ Angielsko - Polskie, Francusko - Polskie, Niemiecko - Polskie — jedyne czasopismo ułatwiające praktycznie opowiadanie języków (znajomość początki). Szczegółowe prospekty, numery okazowe bezpłatnie: Warszawa Waliców trzy.

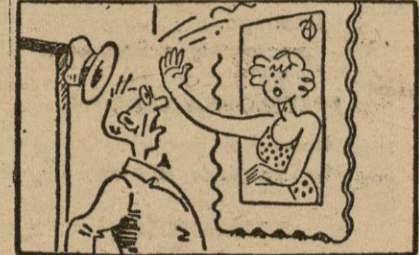
### Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJĘ młode jamniki rasowe, czarne i brązowe. Gatunek angielski i francuski, Wilno, ul. Mostowa 15—8.

PIANINA, FORTEPIANY „Blüthner“, „Becker“, „Mühlbach“, „Offenbacher“ i in. od zł 250 sprzedaje na dogodnych warunkach N. KREMER ul. Niemiecka 19 (wejście w bramie).

DO SPRZEDANIA mołonowy stylowy komplet salonowy i orzechowe biurko (anetyk) ogładac od godz. 10—13 i od 15—17. Rzečna 3b—3.

ZAKŁAD FRYZJERSKI damski i męski, dobrze prosperujący i nowoczesnie urządzone. w Lidzie, z powodu wyjazdu do sprzedaży. Oferty kierować do Adm. „Kurjera“ Wilno, Biskupia 4, pod „Fryzjer“.



ZAZDROŚĆ...

### LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkova ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-68. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz choroby weneryczne, skórne, moczołciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz od 8—1 i od 3—

DOKTOR BLUMOWICZ choroby weneryczne, skórne i moczołciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—13 i 3—8.

DOKTOR MEL. J. Anforowicz-Szczepanowa choroby skórne, weneryczne, kołeczne. Przyjmuje w godz 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 5 m. 9.

DOKTOR ZELDOWICZ choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz 7—1 i 5—8 w.

DOKTOR ZELDOWICZOWA choroby kołeczne, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR A. Libo choroby nosa, uszu i gardła. PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Mała Pohulanka 3, tel. 5-99. Przyjmuje od godz. 8-11 i 3-5.

DOKTOR Wolfson choroby skórne, weneryczne i moczołciowe Wileńska 7, tel. 10-67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

### AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—2, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA Smałowska oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, tępizę, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłające, wosny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

### RÓŻNE

KOSMETYCZNE Kursy Dra H. Lomżyńskiego, Warszawa, Plac 3 Krzyży 11—4, Tel. 908-35 — uprawniają do otrzymania samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-miesięcznego kursu w lutym.

### HELIOS

Dziś ostatni dzień o godz. 12-ej i 1.15 — specjalny program

### Micky Mouse i rodzeństwo

Ceny od 25 gr. Niebawmy sukces wśród dzieci i dorosłych.

Dziś premiera. Złota seria Polski.

Rewelacyjny film w mistrzowskiej reżyserii Józefa Lejtesa

## SYGNAŁY

Film wspaniałych gwiazd: Żelichowska, Pichelski, Cwiklińska, Stępowski i in. Nadprogram: Kolorowa atrakcja Walta Disney'a „Klitusz, Bajduś i Jaś“. Początek o 2. Honorowe bilety i ulgi nieważne.

KINO

### RODZINY KOLEJOWEJ

## Pola Negri

w swoim najnowszym i największym filmie

## ZNICZ „TANGO NOTTURNO“

Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

### OGNISKO

## Symfonia młodości

W rol głównych: Dick Powel, Rosemary Lane, Fred Waring i jego słynna orkiestra Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

### Przetarg

Państwowy Zakład Zdrojowy w Druskinikach ogłasza niniejszym przetarg na dzierżawę w r. 1939:

- 1) Cukierni „Park“,
- 2) Pięciu sklepów przy ul. Wileńskiej 1,
- 3) Kiosku kefirowego w parku zdrojowym.

4) Kiosku z placem tenisowym, 5) Rybolóstwa na jeziorze „Druskinie“. Termin składania ofert z podaniem ceny dzierżawnej oraz dowodem złożenia wadium w kasie Zakładu w wysokości zł 100 — dla cukierni „Park“, zł 50 dla sklepów i kiosków oraz rybolóstwa — ustala się do dnia 15 stycznia 1939 r.

Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie swobodny wybór oferenta oraz umiędziawienie przetargu.

Osoby oferentów oraz treść i forma oferty winny odpowiadać wymogom, ustalonym w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 13, poz. 92).

Informacji co do obiektów dzierżawnych i o uprawnieniach i obowiązkach dzierżawców udziela Biuro Zakładu Zdrojowego codziennie od godz. 8 do 14.

Druskiniki, dn. 30 grudnia 1938 r. Dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego w Druskinikach. (—) W. Abramowicz

### Ogłoszenie

Na zasadzie § 22 rozporządzenia ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24 kwietnia 1936 roku o szczegółowych zasadach postępowania układowego dla posiadaczy gospodarstw wiejskich (D. U. R. P. Nr 49 poz. 300) nadzorca nad mieniem Szymona i Antoniny Meyszłowiczów, właścicieli maj. Gieranony, gm. lipińskiej, pow. lidzkiego niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że wyłożenie listy wierzytelności obciążających wymienionego majątek nastąpi w okresie od dnia 5. I. do dn. 24. I. 1939 r. w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 19.

W okresie wyłożenia listy wierzytelności — interesowani wierzyciele będą mogli za skarżyć postanowienie nadzorca o wpisaniu lub niewpisaniu na listę swojej pretensji do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego.

Nadzorca Józef Pawłowski.

### LOKALE

POTRZEBNY od zaraz w centrum miasta lokal pięciopokojowy na piętze. Zgłoszenia pisemne dla Tumańskiego, ul. Wileńskiego 8-a m. 3.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hofubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Że świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nleciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćci — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Woleżyn, Wilejka, Giębockie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

### CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50. na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „dronych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastężeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 1 — 20.